KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Nr 105 (534) Łódź, piątek 18 kwietnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

Repatriacja Niemców z Dolnego Śląska rozpoczęta

WROCŁAW (PAP). Obecnie rozpoczął się dalszy etap repatriacji Niemców z terenów Dolnego Śląska. Po przerwie, spowodowanej ostrą zimą, ulice Wrocławia zaroiły się znów dnia 16-go kwietnia zdążającymi na punkt zborczy Niemcami, ciągnącymi wózki załadowane górami worów, waliz i tobołów z pościelą. Opuszczając Wrocław na zawsze, Niemcy zabierają wszystko, co tylko zdołają uwieźć.

Dnia 18 bm. wyjedzie z Wrocławia pierwszy transport, a przed końcem kwietnią drugi — razem około 3 tysięcy Niemców. W ciągu kwietnia rb. cały Dolny Śląsk opuści — według z góry opracowanego planu — 9 transportów

Tow. Rapacki—ministrem Żeglugi

Jednomyślna ratyfikacja polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni

WARSZAWA 18. 4. — Trzecie posiedzenie sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się w dniu 17 kwietnia br. punktualnie o godz. 11-ej. Po powołaniu na sekretarzy pos. pos.: Trzebińskiego i Ożga-Michalskiego, Marszałek Kowalski komunikuje Izbie o otrzymanym zawiadomieniu od prezesa Rady Ministrów o zwolnieniu ze stanowiska kierownika ministerstwa Żeglugi tow. Grossfelda i mianowaniu tow. Adama Rapackiego — ministrem Żeglugi. Jednocześnie wpłynęło zawiadomienie o mianowaniu następujących pod sekretarzy stanu: w ministerstwie Przemysłu i Handlu — tow. Grossfelda, w ministerstwie Skarbu: Kościńskiego i Drożniaka, w ministerstwie Oświaty: Jabłońskiego i Garncarzyka oraz w ministerstwie Ziem Odzyskanych — ob. Dubiela.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o odbudowie m. st. Warszawy. Projekt dotyczy usprawnienia organizacji odbudowy. Z krótkim referatem na ten temat występuje minister odbudowy Kaczorowski.

Minister Kaczorowski przedstawia w skrócie warunki, w jakich podejmowano pierwsze prace organizacyjne nad odbudową stolicy i wspomina o trudnościach, jakie przejawiły się w ciągu minionych dwóch lat. Kończąc, minister odbudowy prosi o uchwalenie projektu. Izba przekazuje projekt do komisji.

Włączony do porządku dziennego rządowy projekt o utworzenie państwowego intsytutu spraw międzynarodowych po pierwszym czytaniu przekazano do komisji spraw zagranicznych.

Następnie w drugim czytaniu projektu ustawy o ratyfikacji układu polsko-czechosłowackiego głos zabiera referent, poseł Dobrowolski (PPS). Podkreśla on na wstępie *jednomyślność* z jaką komisja bez względu na przynależność partyjną jej członków wypowiedziała się za projektem.

Komisja wyraziła zadowolenie zarówno z faktu zawarcia niniejszej umowy, jak i z jej szerokiego ujęcia.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dalsze wyroki śmierci w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Mac Millan potwierdził, że sąd wojenny wydał ostatnio dwa wyroki śmierci na terrorystów żydowskich.

Nasze stanowisko

Polityka wewnętrzna i ściśle z nią związana polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych jest dziś przedmiotem powszechnego zainteresowania. Kraj ten bowiem z powodu swego potencjału gospodarczego posiada dziś wielki wpływ na losy świata. Nie jest przypadkiem, że w krajach objętych reformami ustrojowymi, w których duże znaczenie posiadają radykalne partie robotnicze i chłopskie — istnieje krytycyzm w stosunku do państwa klasycznego kapitalizmu. Fakt, że piszemy i mówimy często krytycznie o metodach amerykańskich, jest niewątpliwie wynikiem różnic ustrojowych, jakie istnieją pomiędzy nami i USA.

Nie znaczy to jednocześnie, abyśmy nie chcieli czy nie potrafili współżyć z każdym krajem, który szanuje obyczaj demokratyczny w szerokim tego słowa znaczeniu i — nie chce wtrącać się w nasze wewnętrzne sprawy i narzucać nam własnych poglądów. Dzieje się niestety inaczej. Kapitaliści amerykańscy chwytają się w swojej polityce zagranicznej najbardziej brutalnych metod. Uznają jedynie siłę pieniądza i zysku. Wszystko, co przeszkadza w pochodzie tych dwu potęg jest wrogie, powinno być — według ich opinii — najbardziej w bezwzględny sposób zniszczone.

Jak wspomnieliśmy, polityka zagraniczna tego kraju jest najściślej związana ze sprawami wewnętrznymi. To, co obowiązuje w walce z postępem w świecie, jest jednocześnie obowiązujące wewnątrz kraju w walce z własnym robotnikiem i jego organizacjami. I dlatego jesteśmy świadkami systematycznego niszczenia przez kapitalistów tych zdobyczy robotniczych, które w warunkach ustroju panującego w USA były podstawą bytu mas pracujących i ich orężem politycznym. W ustroju kapitalistycznym strajk i związek zawodowy — to pierwsza broń, w jaką uzbrajał się proletariat. Ta właśnie broń pozwoliła robotnikom USA zapewnić sobie znośne warunki egzystencji. Przemysł amerykański stoi przed dużymi trudnościami. Swoją pozycję stara się w takich warunkach zachować przez ustawy o zakazie strajków, poprzez obezwładnienie robotnika i podporządkowanie go swoim wyłącznym celom. Dlatego właśnie jako naród, który przystąpił do realizacji ustroju postępu społecznego, piszemy o tym krytycznie i życzymy robotnikom amerykańskim wytrwałości i zwycięstwa w ich ciężkiej walce z kapitalizmem.

31.000 amnestionowanych — — 36.000 ujawnionych

Min. Radkiewicz odpowiada na interpelację

W odpowiedzi na interpelację klubu posłów Stronnictwa Demokratycznego z dnia 16 kwietnia 1947 r. w sprawie przebiegu i wykonania ustawy amnestyjnej, minister Radkiewicz złożył wczoraj w Sejmie następujące wyjaśnienie:

1) Organa, podległe ministrowi Bezpieczeństwa, wykonując zlecenia władz sądowych i prokuratorskich, przywróciły wolność 17.760 skazanym przez sądy i 7.465 znajdującym się w śledztwie osobom. Razem zwolniono z więzień i aresztów do dnia 15 kwietnia br. 25.265 osób. Termin odbywania kary skrócono 5.726 osobom. Ogółem więc skorzystało z amnestii do 15 kwietnia br. 30.991 osób.

2) Na dzień 16 kwietnia ujawniło się na całym terenie Polski 36.561 osób: władzom bezpieczeństwa złożono 10.426 sztuk broni.

Liczba ujawnionych według województw przedstawia się następująco: woj. lubelskie — 10.267, białostockie 5.727, warszawskie 3.715, krakowskie 3.671, rzeszowskie 2.169, łódzkie 2.049, poznańskie 1.654, wrocławskie 1.615, kieleckie 1.425, katowickie 1.379, bydgoskie 734, gdańskie 696, Warszawa-miasto — 609, woj. szczecińskie 574, olsztyńskie — 277.

Pełna ocena wyników amnestii jest jeszcze przedwczesna, gdyż działanie ustawy amnestyjnej kończy się 25 kwietnia br. Minister Radkiewicz wyraża przypuszczenie, że w ciągu pozostałych jeszcze 9 dni liczba ujawniających się znacznie wzrośnie. Jednakże na podstawie powyższych należy już stwierdzić, że dotychczasowy przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty. Oznaczają one poważne rozładowanie podziemia, szczególnie na odcinku WIN, co świadczy o tym, że poważna część podziemia zrozumiała bezcelowość zbrodniczej walki przeciwko państwu, że wielu z nich zrozumiało zgubność tej akcji i wraca do pracy pozytywnej.

Jednocześnie muszę stwierdzić, że nie brak jeszcze elementów oraz różnych ośrodków w kraju i zagranicą, gdzie wszystko się robi, aby powstrzymać proces normalizacji stosunków w Polsce.

Pragnę z tej trybuny jeszcze raz uprzedzić tych wszystkich, znajdujących się jeszcze w podziemiu i będących w niezgodzie z prawem, aby nie dawali posłuchu zgubnym podszeptom wrogich państwu elementów.

Rząd polski w akcji amnestii dał wyraz, że pragnie skupić wszystkie siły narodu do pracy nad odbudową kraju i polepszeniem dobrobytu wszystkich obywateli. Poczuwam się do obowiązku przestrzec tych wszystkich, którzy z wielkiego aktu łaski Rzeczypospolitej nie zechcą skorzysać, że rząd polski potrafi ukrócić wszelką zbrodniczą dywersję i zapewnić społeczeństwu spokojne warunki dla twórczej pracy.

W końcu chcę wierzyć, że wszystkie patriotyczne czynniki obywatelskie użyją wszelkich swych wpływów dla skłonienia reszty obałamuconych i oszukanych, szczególnie wśród młodzieży, do skorzystania z dobrodziejstw amnestii i zerwania z działalnością przestępczą. Tego domaga się interes państwa i narodu" — kończy minister Radkiewicz wśród ogólnych oklasków.

Polska delegacja handlowa przybyła do Pragi

PRAGA (PAP). — Do Pragi przybyła delegacja polska pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej między Polską a Czechosłowacją.

ECHA WOJNY



Tematy wojenne interesują nie tylko literatów, ale jednocześnie szerokie koła malarzy. Na zdjęciu obraz sowieckiego malarza przedstawiający bitwę pod Stalingradem

Z 3-go dnia obrad

DONIOSŁE UCHWAŁY SEJMU

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

Układ ten nie jest wyrazem dążenia do tworzenia bloków słowiańskich, czy paktów dwustronnych, ale dążeniem do oparcia bezpieczeństwa o fakty realne i możliwości.

Protokół-załącznik ustala, że w nieprzekraczalnym terminie dwuletnim zostaną, na podstawie wzajemnej zgody, uregulowane wszelkie kwestie terytorialne.

Realizacja umowy wymaga jak najgłębszego zorganizowania współpracy gospodarczej i współpracy kulturalnej.

Oddzielny ustęp załącznika mówi o opiece nad ludnością polską w Czechosłowacji i Czechami i Słowakami w Polsce w zakresie kulturalnym, gospodarczym i odbudowy szkolnictwa.

Reasumując — kończy mówca — raz jeszcze muszę podkreślić, że sojusz ten daje najlepszą gwarancję, że Nyssa i Odra stały się wspólną granicą całej Słowiańszczyzny.

Komisja postanowiła wystąpić na plenum z wnioskiem o przyjęcie projektu ustawy o ratyfikacji układu o rzyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a republiką Czechosłowacką.

Dyskusja nad projektem układu

W otwartej przez marszałka Kowalskiego dyskusji, jako pierwszy zabiera głos, w imieniu związku parlamentarnego polskich socjalistów — wicemarszałek Szwalbe — oświadczając, iż klub jego w pełni przyłącza się do stanowiska sprawozdawców i wniosku ministra Spraw Zagranicznych. Socjaliści polscy stale byli zdania, że przyjaźń naszych narodów i sojusz naszych państw jest niezbędnym czynnikiem dla utrzymania pokoju w Europie. Pokój ten w znacznym stopniu zależy od tego, co się będzie działo na granicy Niemiec z Polską i Czechosłowacją, to zaś zależy znowu od rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich. Mocnym postanowieniem całego narodu polskiego jest oparcie tych stosunków na zasadach stale pogłębiającej się przyjaźni i współpracy.

Mówca stwierdza, że zrozumienie tych prawd nie jest jeszcze pełne wśród społeczeństwa polskiego, ani w Czechosłowacji, ani w innych państwach m. in. i w Niemczech. Stąd mogą zachodzić takie zjawiska, jak ostatnie wystąpienia niektórych anglosaskich mężów stanu w Moskwie. Socjaliści polscy i socjaliści czescy będą prowadzili akcję w kierunku upowszechnienia tych prawd.

Nie wolno dopuścić ponownie do wypadków z 1939 roku, ale nie wolno też dopuścić do wypadków ponownie z 1938 r., agresji hitlerowskiej na Czechosłowację, która stała się wstępem do agresji na Polskę.

„Bez niepodległej i wolnej Polski nie ma niepodległej i wolnej Czechosłowacji, bez niepodległej i wolnej Czechosłowacji, nie ma niepodległej i wolnej Polski" — kończy wicemarszałek Szwalbe (oklaski).

W imieniu klubu PPR zabiera głos poseł Jędrychowski.

Przedłożony dziś do ratyfikacji układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją jest jedyną drogą do wyprowadzenia naszych stosunków z impasu, do jakiego doprowadziła je polityka reakcji, i do dalszego załatwienia wszystkich spraw bez reszty. Nie należy iść drogą drobnych targów, lecz drogą wszechstronnej współpracy. Owocem takiej postawy jest fakt, że układ przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką będzie uzupełniony porozumieniem gospodarczym i kulturalnym.

Traktujemy sojusz polsko - czechosłowacki jako wielki sukces Polski ludowej i jako wielki sukces rządzącej koalicji stronnictw demokratycznych, a w tej liczbie i sukces polityki naszej partii. Klub poselski Polskiej Partii Robotniczej będzie głosował za przyjęciem ustawy o ratyfikacji układu. (oklaski).

Z kolei zabierają głos przedstawiciele pozostałych Klubów poselskich a więc prof. Michałowicz (SD), pos. Groszyński (Str. Pracy), p. Drzewiecki (PSL „Nowe Wyzwolenie"), pos. Bocheński imieniem klubu katolicko społecznego, oraz pos. Kubicki imieniem SL. Wszyscy zapowiadają że reprezentowane przez nich kluby głosowały jednogłośnie za ratyfikacją układu.

Rezolucja i uchwały

Po przemówieniu posła Kubickiego, Marszałek Sejmu zarządził głosowanie w drugim czytaniu umowy polsko - czechosłowackiej. **Wśród długotrwałych oklasków cała Izba stojąc, wyraża swe uznanie dla tego układu i pakt zostaje ratyfikowany w drugim i trzecim czytaniu.**

W następnym punkcie porządku dziennego tow. poseł Rabaczyński (PPS) zreferował sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku posłów Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie powołania komisji planu gospodarczego.

Referent uzasadnia konieczność powołania takiej komisji ogromnym znaczeniem, jakie mają zagadnienia związane z planem gospodarczym.

Uchwałę o powołaniu komisji przyjęto znaczną większością głosów.

Następnie poseł Waleron ze Str. Ludowego zreferował sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym posłów Str. Ludowego w sprawie rychłego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych.

W imieniu komisji rolnej wniósł referent dwie rezolucje:

1) „Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministrów: Przemysłu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych do użycia wszelkich środków, aby nawozy sztuczne — będące do dyspozycji — dostarczyć w porę na okres wiosennych i jesiennych zasiewów, po cenach przystępnych, płaconych w gotówce lub na skrypty dłuższe dla niezamożnych rolników".

2) „Sejm wzywa rząd do zwiększenia i przyśpieszenia inwestycyj w ramach narodowego planu gospodarczego w przemyśle nawozowym, aby jaknajwcześniej została osiągnięta taka produkcja w tym względzie potrzeby rolnictwa".

W imieniu PSL poseł Nowak zgłosił szereg krytycznych uwag w sprawie produkcji nawozów sztucznych i ich rozdziału.

Poseł Formas z PPS uważa, że niedociągnięcia w dystrybucji nawozów sztucznych nie były spowodowane przez „Społem" lecz były następstwem nieterminowych dostaw.

Obie rezolucje zostały uchwalone jednogłośnie.

Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej

Izba przystępuje do rozpatrzenia wniosków poszczególnych komisji, w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej.

Nad dekretem o zniesieniu izb rolniczych, wywiązuje się dłuższa dyskusja.

Na zakończenie dyskusji głos zabiera referent poseł Jaworski, który szczegółowo uzasadniając podstawowe zagadnienia dekretu i kolejno zbijając stawiane w dyskusji zarzuty, przytacza m. in., iż nawet w woj poznańskim, gdzie, jak utrzymywał poseł Nowak, chłopi są rzekomo nie zadowoleni z tej zmiany, właśnie tam szczególnie domagano się zniesienia izb rolniczych. Za zniesieniem tej instytucji byli nawet działacze PSL. Mówca stwierdza, że izby rolnicze nie prowadziły roboty gospodarczej, a polityczną i dopiero obecnie samorząd rolniczy będzie służył interesom gospodarstwa rolnego.

Referent wnosi o ponowne zatwierdzenie przez izbę dekretu. W zarządzonym głosowaniu za wnioskiem mniejszości wypowiadają się: klub PSL i społeczno - katolicki klub poselski, za wnioskiem sprawozdawcy natomiast — wszystkie pozostałe kluby. **Dekret zostaje przyjęty.**

Następnie izba rozpatruje wniosek komisji pracy i opieki społecznej w sprawie dekretu Rządu Jedności Narodowej z dnia 7 września 1946 r. o zmianie ustawy w czasie pracy w przemyśle i handlu.

Z kolei poseł Beluch-Beloński — (PPS) przedstawia izbie sprawozdania komisji pracy i opieki społecznej o dekrecie Rządu Jedności Narodowej w przedmiocie zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Referent wyjaśnia, że dekret wprowadza cztery zmiany do ustawy z dnia 28 marca 1933 r.: płacenie ubezpieczonym zasiłków chorobowych od pierwszego dnia niezdolności do pracy, o ile choroba trwa co-najmniej trzy dni, podniesienie wpłaconych zasiłków, wypłacanie dodatku chorobowego na każde dziecko (a nie, jak było dawniej od 4-go dziecka zniesienie granicy maksymalnych zasiłków. Dekret Izba zatwierdza jednogłośnie.

Izba przechodzi następnie do dyskusji nad dekretami: o utworzeniu rad zakładowych; o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Zachodnich, a wreszcie o uchyleniu szczególnych ustaw odpowiedizalności za wypadki w ruchu kolejowym, oraz o ukonstytuowaniu rady komunikacyjnej. Wszystkie wymienione dekrety izba przyjęła i zatwierdziła.

Marszałek udziela głosu posłowi Nadobnikowi (PSL) który odczytuje nagły wniosek klubów poselskich PSL i katolicko społecznego o wyjęciu z pod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych i poddanie ich sądom powszechnym.

Poseł Jodłowski (SD) występuje przeciw nagłości wniosku. Nagłość wniosku odrzucona została większością głosów. Wniosek PSL i klubu katolickiego odesłany został do komisji prawniczej.

Na tym posiedzenie plenarne zostało zakończone.

Niszczycielski żywioł szaleje

TEXAS PŁONIE

Ponad 1.500 osób poniosło śmierć. Miastem wstrząsają dalsze eksplozje

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż na skutek pożarów, szalejących w Texasie, miały miejsce nowe wybuchy. Komentator radiostacji Columbia, który znajduje się na miejscu wypadku, podał do wiadomości, że na skutek pożarów i wydobywających się gazów trujących, przeszło tysiąc osób poniosło śmierć.

Robotnicze drużyny ratownicze, usiłujące przedostać się do rannych, zostały powstrzymane przez buchające płomienie w czasie pożaru 50 zbiorników z naftą. Ulice miasta są zatłoczone tysiącami ludzi, podczas gdy dokoła walą się wysokie budynki.

Z Waszyngtonu udali się do Texasu specjalnym samolotem pracownicy Czerwonego Krzyża, szkoleni w służbie niesienia pomocy w czasie katastrof, zabierając z sobą przechowywane na wypadek nagłej potrzeby, zapasy morfiny i krwi dla transfuzji.

Według zeznań naocznego świadka — wiceprzewodniczącego towarzystwa kolejowego. Sanderga, powodem straszliwej katastrofy był pożar statku „Grandcamp" w dokach portu Texas. Kiedy wysiłki, zmierzające do opanowania pożaru, spełzły na niczym, zaczęto przy pomocy holownika wyprowadzać statek z doków. Zanim zdołano to uczynić, miał miejsce pierwszy straszliwy wybuch, po którym nastąpiły dalsze eksplozje. Na skutek podmuchu pożar przeniósł się na budynki fabryki chemicznej „Montsanto", które zostały całkowicie zniszczone.

Siła wybuchu była tak wielka, iż tankowiec, załadowany 10 tysiącami beczek z naftą, został wyrzucony przez morze i spadł w odległości 107 m od brzegu, powodując dalsze pożary.

NOWY JORK (PAP). Do popołudnia dnia wczorajszego stwierdzono śmierć 714 osób. Liczba rannych wynosi około 3 tysięcy.

Jednakże według nieoficjalnych wiadomości, w katastrofie zginęło od 1500 do 2000 osób. Wielu mieszkańców miasta pozostałych przy życiu znajduje się prawdopodobnie w ruinach w miejscach niedostępnych dla drużyn ratowniczych. W okolicach miasta panuje chaos komunikacyjny. Władze cywilne i wojskowe usiłują zorganizować transport rannych do pobliskich szpitali.

Prezydent Truman wysłał do burmistrza miasta Texas telegram z kondolencjami.

Ze strony francuskiej zaprzeczono pogłoskom, jakoby na statku Grand Camp" znajdowała się amunicja. Przyczyną wybuchu było zapalenie się pewnych substancji chemicznych.

NOWY JORK (PAP). — Jak informują na terenie m. Texas miały miejsce trzy dalsze eksplozje. Prawdopodobnie były to wybuchy nafty na tankowcach, znajdujących się w dokach portu m. Texas.

Wyrok w procesie Bagińskiego

Oskarżonym zmniejszono karę na mocy amnestii

WARSZAWA (PAP). Dnia 17-go kwietnia rb. stanęli przed Sądem Rejonowym w Warszawie Kazimierz Bagiński, Tadeusz Węgrzyniak, Wiktor Bazylewski i Tadeusz Wyrzykowski oskarżeni o redagowanie i rozpowszechnianie „Komunikatu „PSL", kótry zawierał fałszywe wiadomości, godzące w interesy państwa polskiego i podrywające autorytet władz państwowych.

Wszyscy oskarżeni są członkami PSL, a Kazimierz Bagiński — członkiem NKW. Bronili adwokaci: Maślanko, Nowogrodzki, Grabowska i Rettinger. Po przewodzie sądowym sąd wydał następujący wyrok:

Bagiński został skazany na 8 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Węgrzyniak na 6 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Bazylewski — na 6 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Wyrzykowski — na 3 lata.

Na mocy amnestii kary zostały zmniejszone: Bagińskiemu do 4 lat, Węgrzyniakowi do 3 lat. Bazylewskiemu do 3 lat. Wyrzykowskiemu kara została darowana. K

Delegacja Polski

na sesję światowe Federacji Zw. Zaw.

W czerwcu br. odbędzie się w Pradze sesja Komitetu Wykonawczego i Rady Generalnej światowej Federacji Związków Zawodowych.

W skład delegacji polskich związków zawodowych wchodzą: przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski, sekretarz generalny KCZZ — tow. Kuryłowicz, sekretarz KCZZ — Sokorski oraz tow. Kuszyk — kierownik wydziału zagranicznego KCZZ.

Obuwie stanieje

(a) Ostatnio notowana zwyżka cen na skórę stała się tematem wielu konferencji i rozważań w Delegaturze Komisji Specjalnej.

Na ostatniej konferencji Komisji Specjalnej z przedstawicielami Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego Centrali Zbytu, Izby Rzemieślniczej, Spódzielni „Skóra" i cechu szewców — poruszona została ponownie kwestia ceny na skórę.

W trakcie dyskusji zebrani doszli do wniosku, że rozprowadzeniem skóry może zająć się bezpośrednio Izba Rzemieślnicza, co spowoduje pewne oszczędności w kosztach, ponieważ zajmująca się dotychczas rozprowadzeniem Centrala Gospodarcza przy Izbie Rzemieślniczej, zarabiała na tym procederze około 15 proc. Z chwilą projektowanej zmiany — po odliczeniu kosztów manipulacyjnych koszt skóry zmniejszy się o 10—11 proc.

W związku z powziętą natychmiast uchwałą — już od środy przyszłego tygodnia skóra będzie dostarczana cechowi szewców według nowego systemu i spodziewany jest już w najbliższych dniach spadek cen obuwia i skóry.

Historia się nie powtórzy...

Żarłoczne potwory wielkokapitalistyczne

Granice Polski na Odrze i Nysie są nienaruszalne

Dyplomacja nie jest sprawą prostą, ani łatwą. Zawsze są jakieś kulisy, niedostępne dla szarego człowieka. Język dyplomacji zmienia się zależnie od sytuacji. *A sytuację w krajach wielko - kapitalistycznych wytwarzają nie politycy, choć takie zachowuje się pozory, ale wielcy magnaci, niekoronowani królowie stali, węgla, nafty.*

Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać wystąpienia Marshalla i Bevina na konferencji Moskiewskiej. Magnaci, przedstawiciele olbrzymich fortun, wzbogaceni niesłychanie w czasie dostaw wojennych w tej i tamtej wojnie, domagają się penetracji swoich kapitałów do Europy, którą w swym pojęciu obroniła Ameryka.

GŁÓWNY PARTNER I DOSTOJNY KIBIC

Wojna to przecież zawsze świetny interes. Gdy nie ma wielkich agresji w wiecznie skłóconej Europie, znajdzie się jakiś Meksyk, albo inna Grecja, dokąd można wysyłać sprzęt, niewykorzystany z powodu zbyt rychłego (dla kapitalistów) zaprzestania *działań* wojennych.

We wszystkich sprawach o doniosłym znaczeniu dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej U. S. A. decydują multimiliarderzy amerykańscy. Wydaje się, że kapitał brytyjski w rozgrywających się przed naszymi oczami wydarzeniach ma wyznaczoną sobie rolę kibica, mądrego, dostojnego, ale równie jak nieokrzesany partner amerykański, zachłannego.

Język dyplomatyczny z łatwością i giętkością wypowiadać może dziś taką, jutro zgoła *inną* opinię. To politycy anglo-sascy nazwali Niemców barbarzyńskimi Hunnami, głosząc takie zniszczenie narodu, którego bóstwem był *Hitler*, — by agresja niemiecka była *już* nigdy więcej nie do pomyślenia. Obecnie ten sam język poucza, że odebranie Niemcom ich arsenału, jakim są dla nich nasze Ziemie Odzyskane, osłabi nie Niemcy, lecz... państwo polskie, które nie będzie się mogło rozwijać pod ciągłą groźbą *agresji niemieckiej*, podyktowanej słuszną, zdaniem niedawnych nieprzyjaciół Hunnów, żądzą odwetu...

HISTORIA SIĘ POWTARZA

Widzieliśmy, jak karygodne pobłażanie, zastosowane względem Niemców, fałszowanie plebiscytów, by nie uronili wiele ze swego mocarstwowego stanowiska, jak przymykanie oczu na wzrost potęgi militarnej 3-ej Rzeszy, jak te i tym podobne sztuczki, również inspirowane przez Anglosasów, odbiły się na dzisiejszym położeniu świata.

Ruiny i zgliszcza, niesłychane w dziejach spustoszenia, a nade wszystko śmierć wielu milionów istnień ludzkich na pobojowiskach, zagłada niezliczonych ofiar cywilnych — niczym są dla żarłoczności kapitalistów. Umiłowanie pieniądza, żądza i rozkosz posiadania nieprzeliczonych bogactw, potęga miliardów, za których cząstkę można kupić wszystko i wszystkich, zrobiły z nich apokaliptyczne potwory, pod pozorami dobrodusznego i poczciwego Wuja Sama. Potwory żyją i tuczą się krwią swoich ofiar.

„PIENIĄDZ NIE ŚMIERDZI"

Gdy nie ma na horyzoncie nowej wojny, wytacza się batalię robotnikom. Znowu puszcza się w obieg napuszone frazesy o trosce o dobro robotników, którzy przecież nie mogą chcieć zniszczyć swoich dobroczyńców kapitalistów, bo narażą siebie i rodziny na niesłychane następstwa utraty pracy. Jednocześnie wobec tego, że „pecunia non ollet" (pieniądz nie ma zapachu) kupuje się prasę, radio, policję, urzędy lokalne i centralne. Korupcja i terror, — to wypróbowane już nieraz i nigdy niezawodne środki wpływania na t. zw. opinię publiczną.

To samo dzieje się w obecnym stadium rozmów w Moskwie. Sfabrykowana w powyższy sposób, opinia Anglii i Ameryki jest jednolita. Umowy poczdamskie nie obowiązują. Niemcy (czytaj kapitał anglosaski) potrzebują proklamowanego przez Hitlera „lebensraumu", mają do tego prawo, bo przegrały wojnę, toczoną za ten właśnie ideał, są „biedne", należy je ratować.

Fakt, że odbudowa potęgi niemieckiej ma się odbyć kosztem Polaków, przelewających ramię w ramię z aliantami krew, by raz na zawsze zniszczyć niemiecką potęgę i wykorzenić pruską butę i wszelką zdolność agresji, zmiażdżenia Polski przez zbrodniczego niemieckiego okupanta — nie ma obecnie żadnego znaczenia.

MYLNE RACHUBY

Mylą się w swych złowieszczych rachubach multimiliarderzy za Wielką Wodą. Polska, acz jeszcze osłabiona, wzmocniła się na tyle, że spokojnie reaguje na niesłychane inwektywy swoich wczorajszych przeciw Niemcom sojuszników. Polska nawet się nie oburza, ale z pogardą traktuje wypowiedzi mężów stanu, którym się wydaje, że mają własną koncepcję polityczną, a są jeno tubą wielkiego kapitału.

Ufni w pomoc i obronę Związku Radzieckiego, za co nie przestaniemy być wdzięczni rządowi radzieckiemu z generalissimusem Stalinem na czele i wspaniałej reakcji ministra Mołotowa na anglo-amerykańskie pogróżki, wszyscy tym razem bez różnicy na takie lub inne dzielące nas Polaków poglądy, wołamy głośno i dobitnie: Wara od naszych prastarych ziem piastowskich, zwróconych nam na mocy uchwał poczdamskich, przez nas zaludnionych, odbudowanych lub jeszcze się odbudowujących krwią serdeczną, potem i wysiłkiem polskich robotników i pracowników umysłowych, mężczyzn i kobiet, młodzieży, ludności miejscowej i wysiedlonych z innych ziem, wchodzących przed wojną w skład państwa polskiego.

Ziemie Zachodnie należą do Polski! Granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna!

Stanisława Woszczyńska

Jugosławia domaga się od Austrii

odszkodowań i przyłączenia słoweńskiej ziemi Koryntii

MOSKWA (obsł. wł.). — W czasie wczorajszego posiedzenia przedpołudniowego Rada Ministrów spraw zagranicznych wysłuchała postulatów Jugosławii, związanych z omówionym aktualnie traktatem z Austrią. Postulaty Jugosławii, przedstawione przez jej przedstawiciela wicepremiera Kordela, domagają się: 1) przyłączenia do Jugosławii słoweńskiej części Korsyki. 2) statutu autonomicznego dla 70.000 Chorwatów burgenladzkich, oraz 3) odszkodowań w wysokości 150 milionów dolarów — jako ekwiwalentu za poniesione w okresie wojny szkody i zniszczenia.

W piątek Rada Ministrów spraw zagranicznych wysłuchała oświadczenia delegacji austriackiej, natsepnie zaś ma stawiać pytania przedstawicielom Jugosłwii i Austrii.

O godzinie 16-ej rozpoczęło się drugie posiedzenie Rady, w czasie którego ministrowie omawiali w dalszym ciągu poszczególne postanowienie projektu traktatu z Austrią.

Wynikiem dokonanej wymiany poglądów — uzgodnionych zostało szereg paragrafów jak np. § 8 — dotyczący zakazu służenia w armii austriackiej b. członkom organizacji nazistowskich, oraz § 21 — dotyczący zakazu posiadania przez Austrię broni specjalnej.

Ministrowie zatwierdzili również 2 następujące paragrafy, dotyczące sprzętu wojskowego. Uzgodniony został również paragraf 28, dotyczący lotnictwa cywilnego. Ministrowie uzgodnili także termin trwania ograniczeń wojskowych w Austrii oraz zagadnienie repatriacji Niemców austriackich, zawarte w paragrafach 30 i 3.

Ukraińskie bandy rozbite

SS-man naczelnym lekarzem szpitala UPA

Po kilkugodzinnej walce oddziały Wojsk Polskich i Bezpieczeństwa Wewnętrznego zlikwidowały bandy ukraińskie, działające pod komendą niemieckich oficerów hitlerowskich.

W miejscowości Achmatówka pod Przemyślem został zdobyty szpital zbrodniczych band. *Naczelnym lekarzem szpitala był Niemiec*, który w czasie wojny był lekarzem formacji SS.

Oprócz lekarza ujęto kilkudziesięciu wybitnych banderowców. W szpitalu była duża ilość broni, amunicji, środków lekarskich, sprzętu chirurgicznego i żywności.

Organizator pogromu w Kielcach

ujawnił się przed komisją amnestyjną

Pamiętamy wszyscy ogrom oburzenia, który ogarnął wszystkich uczciwie myślących Polaków na wieść o pogromie Żydów w Kielcach w lipcu ub. r.

Sprawcy zostali ujęci i ukarani. Niewyjaśniona została jednak tajemnica, kto i w czyim imieniu organizował pogrom.

Obecnie przed komisją amnestyjną ujawnił się dowódca grupy operacyjnej NSZ pseud. „Ruczaj", który przyznał się do zorganizowania mordu kieleckiego.

Czesi narzekają na Węgrów

Wstrzymanie repatriacji Słowaków

Prasa czeska niezbyt chętnie przyjęła umowę węgiersko-czechosłowacką w sprawie wymiany ludności.

Prasa twierdzi, że Węgrzy starają się przeszkodzić repatriacji. W miejscowościach Dekomlos, Pitvaros. Ábrozfalvach Węgrzy przyrzekli nadać równe prawa obywatelskie tym Słowakom, którzy się dadzą wykreślić z list repatriacyjnych. Podobno w innych miejscowościach Słowakom zatrzymują ich mienie. Taktyka ta wskazuje, że Węgrzy nadal trzymają się swych starych metod, by przeszkodzić Słowakom w repatriacji.

Amerykańska pisarka

o możliwościach zgody w Indiach i Chinach

Amerykańska pisarka, Pearl S. Buch, laureatka Nobla, w przemówieniu wygłoszonym na obiedzie, wydanym przez Ligę hinduską na cześć ambasadora Indii w Stanach Zjednoczonych, Asaf Ali, powiedziała m. in., że istnieją większe szanse pogodzenia się Muzułmanów z Hindusami w Indiach, niż na to, że harmonia zapanuje między prawicą i lewicą w Chinach.

Zdaniem jej byłoby to cenne dla Indii, gdyby naród amerykański — nietylko rząd amerykański — miał więcej zrozumienia dla spraw ludności Indii.

Czytajcie prasę socjalistyczną

NASZ felieton

Bujanie w obłokach

Nazwisko pułkownika Lindbergha przed kilkunastu laty przez długi okres czasu było znane powszechnie nie tylko w Ameryce, ale być może na całym świecie. Był to jeszcze czas, kiedy lotnictwo wprawdzie nie stawiało już swych pierwszych kroków, ale w każdym razie w rozwoju swym nie było jeszcze tak daleko zaawansowane, jak to jest teraz. Lindbergh swym brawurowym lotem przez Atlantyk zdobył sławę i zyskał sobie miano jednego z najlepszych lotników.

Później głośne stało się porwanie przez gangsterów kilkuletniego syna Lindbergha. — Sprawa ta w Ameryce, gdzie opinia publiczna żyje tego rodzaju sensacjami, uczyniła postać pułkownika Lindbergha jeszcze bardziej popularną. Dla niego samego był to ciężki cios i on to sprawił, że Lindbergh wycofał się z życia lotniczego.

Sława nie jest zjawiskiem trwałym i szybko przemija, zwłaszcza w Ameryce, gdzie zainteresowania i sympatie szerokich mas są szczególnie zmienne. Z biegiem czasu pisma amerykańskie coraz mniej miejsca poświęcały osobie pułkownika Lindbergha. Nazwisko jego uległoby być może całkowitemu zapomnieniu, — gdyby...

...Gdyby pułkownik Lindbergh nie rozpoczął działalności na innym odcinku. Postanowił zostać politykiem. I już w okresie przedwojennym zwracał na siebie ponownie uwagę, Głośno mówił o konieczności izolacjonizmu amerykańskiego.

Nie był zresztą jedynym w tego rodzaju poglądach. Na krótko przed wojną rozpoczyna w Ameryce swą działalność ruch pod nazwą „America First", którego faszystowskie oblicze nie ulegało żadnej wątpliwości. Pułkownik Lindbergh staje się jedną z czołowych postaci tej faszystowskiej organizacji. Nie tai wcale swych sympatii dla hitlerowskich Niemiec, czyni to również w czasie wojny, wtedy, kiedy to już jasnym się stało, że hitleryzm niesie zagładę wszystkim narodom Europy, że pragnie na swój sposób urządzić świat, by zapewnić panowanie nad całą ludzkością wybranemu „narodowi panów".

W roku 1941, gdy coraz bardziej oczywistym się stawało że w krwawych zmaganiach udział musi wziąć również Ameryka, Lindbergh miał odwagę powiedzieć, że sto razy chętniej widziałby ją po stronie Niemiec, aniżeli Związku Radzieckiego i innych narodów, walczących o swą egzystencję. Choć oświadczenie to odbiło się głośnym echem, nikogo jednak nie przekonało i w kilka miesięcy potem Ameryka przystąpiła do wojny. Lindergh usunął się w cień.

Wojna się skończyła. Nie skończyła się może w sposób, jaki oczekiwały narody świata, Myśl o supremacji silniejszego nad słabym nie została na zawsze przekreślona. Odżywa ona na nowo, tym razem w Ameryce. Pułkownik Lindbergh uznał za stosowne rozpoczęcie na powrót swej niepopularnej do niedawna działalności. Rozpoczął ją od publicznego poparcia ostatniego, głośnego już oświadczenia prezydenta Trumana. Posunął się jeszcze dalej, powiedział, bowiem, że Ameryka winna uciec się nawet do użycia siły, gdy chodzi o osiągnięcia jej celów na świecie.

My nie mamy złudzeń co do istoty tych celów w zrozumieniu jawnego faszysty Lindbergha. I nie wątplimy, że pewne imperialistyczne koła amerykańskie są zadowolone z pozyskania nowego zwolennika. Uważamy, jednakże, że pułkownik Lindbergh powiniem raczej wrócić do swej ierwotnej działalności. Niech już lepiej buja w obłokach zamiast mącić w głowach swych amerykańskich współobywateli.

SKOS

W trosce o los kobiety pracującej

Praca kobiet wymaga specjalnej ochrony prawnej

W Łodzi conajmniej 30 procent zatrudnionych w fabrykach — to kobiety. Warunki płacy i pracy są jednakowe dla robotników, niezależnie od płci. Nie należy jednak tego faktu przyjąć tylko jako objaw pozytywny, świadczący o zrównaniu w prawach mężczyzn i kobiet. Często roboty, które z łatwością wykonuje mężczyzna, są ponad siły słabszych fizycznie kobiet. Dlatego też zagadnienie ochrony kobiety pracującej jest wiecznie aktualne i wymaga ustawowego uregulowania.

KONFERENCJA INSPEKTOREK PRACY

Ostatnio w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej obradowała ogólnokrajowa konferencja inspektorek pracy. W czasie obrad wskazano na to, że wzrost zatrudnienia kobiet w przemyśle wynikał dawniej wyłącznie z niskiej ceny robocizny kobiecej. Niskie płace szły w parze ze wszystkimi elementami socjalnego upośledzenia, a wynikały głównie z małego stopnia wyrobienia społecznego i pasywności organizacyjnej pracujących kobiet. Ustawodawstwo, które miało przed wojną na celu postawienie tamy wyzyskowi kobiet, wprowadzające zakaz pracy nocnej, stosowanie przerw dziennych w pracy itp. nie było jednak nigdy rygorystycznie stosowane, a w praktyce prawodawcy skrzętnie je omijali.

KŁOPOTY RODZINNE KOBIET

Obecnie, przy zniesieniu zróżniczkowania między pracą mężczyzn i kobiet, gdy te ostatnio pracują dzielnie we wszystkich działach gospodarki narodowej, zachodzi w dalszym ciągu potrzeba wprowadzenia odmiennych, niż dotychczas podstaw ochrony tej pracy. Znaczny odsetek kobiet pracujących — to kobiety mające na swoim utrzymaniu liczne nieraz rodziny i troska o wyższy zarobek staje się dla nich koniecznością życiową. Ponieważ płaca często zależy od wydajności, od wysiłku fizycznego, kobiety często same dążą do wykonywania prac trudniejszych, lepiej płatnych, mimo, że przerastają one ich siły. Ze sprawozdań, złożonych na konferencji przez inspektorki pracy wynika, że wzrosła niepomiernie liczba robotnic w hutnictwie (praca b. ciężka), w przemysłach chemicznych, fabrykach sztucznego jedwabiu (szkodliwe wpływy gazów(itd. Zdarza się, że kobiety zatrudnione są na dwie zmiany, pracują w nocy. Z ankiety, przeprowadzonej przez inspektorki, wynika również, że najwyższa ilość godzin snu nie wynosiła dla 50 proc. kobiet pracujących więcej, jak 6 godzin w ciągu doby. Trzeba wziąć pod uwagę, że ankieta obejmowała wyłącznie kobiety, zatrudnione w godzinach nocnych. Przyczyny tego stanu rzeczy są łatwe do zrozumienia; złe warunki mieszkaniowe, obowiązki rodzinne, dzieci itd. Praca nocna, jak to łatwo wywnioskować, nie wynika z chęci uzyskania za wszelką cenę równych praw z mężczyzną, równego dostępu do wszystkich robót bez ograniczeń — ale z konieczności materialnej, z nędzy, z potrzeby zdobycia środków na utrzymanie rodziny.

(tgs)

JAKIE JEST WYJŚCIE?

Konferencja w Ministerstwie stanęła w obliczu tych faktów na stanowisku, że ochrona kobiety pracującej nie da się dzisiaj zrealizować mechanicznie przez stosowanie szeregu zakazów i ograniczeń. Zakazy te zwróciłyby się raczej przeciw kobietom, przyczyniając się do zwiększenia liczby bezrobotnych i kobiet bez środków utrzymania. Dlatego też postanowiono szukać w obecnym, przejściowym okresie, pozytywnych sposobów organizacji dla jak największego zaoszczędzenia sił kobiety.

W sprawie tej zebrane będą odpowiednie materiały, wysłuchane zostaną wnioski organizacji zawodowych, organizacji kobiecych, wreszcie przeprowadzone zostaną w zasięgu ogólnokrajowym badania na terenie fabryk i poszczególnych gałęzi przemysłu. Na podstawie zebranego materiału, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyda okręgowym inspektoratom pracy odpowiednie instrukcje, które pójdą po linii życiowych i praktycznych potrzeb i możliwości kobiet pracujących.

Duże zainteresowanie zagranicy
Międzynarodowymi Targami Poznańskimi

Zjawiskiem, które nam wydaje się naturalne, a zdumiewa odwiedzających Polskę cudzoziemców, jest to, że w najbardziej nawet zniszczonych przez wojnę miastach pulsuje życie polityczne, gospodarcze, kulturalne tak mocno, jakby nie było ruin. Przykładem, obok Warszawy, może być Poznań. Żyje on teraz przygotowaniami do wielkich Międzynarodowych Targów Poznańskich. Dzień i noc trwa pośpieszna, wytężona praca nad przygotowaniem odpowiednich pawilonów. Jest o czym myśleć, bo *w Targach zgłosiło swój udział 21 obcych państw.*

W obszernych halach targowych będą miały swoje stoiska krajowy przemysł ciężki i włókienniczy.

Własne pawilony posiadać będą Państwowy Przemysł Spożywczy, P. C. H., „Społem" i inne.

Pawilon „Społem" znajdujący się w dzielnicy reprezentacyjnej, przewidzianej dla pawilonów wolnostojących, jest wykonywany przez miejscowy Oddział S. P. B. według projektów reklamy „Społem".

Wystawy i targi dają przegląd, unaocznioną syntezą dorobku różnych gałęzi przemysłu, różnych instytucji. Przeciętny obywatel, po zwiedzeniu wystawy, często więcej dowiaduje się o życiu gospodarczym kraju, niż z artykułów w gazetach.

Wystawy i targi, w których udział biorą różne państwa, pozwalają ujrzeć nasz krajowy dorobek w skali porównawczej, europejskiej, czy światowej.

Pawilon „Społem" na Targach Poznańskich, przygotowywany z dużym nakładem pracy i staranności, przewyższy prawdopodobnie wszystko, co dotąd pokazywało „Społem" na wystawach i targach.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Piątek, 18.4.47 r.

Koło przy Łódzkich Zakł. Wyrob. Papiern., ul. Piotrkowska 236 — godz. 15.30 — tow. Kowalski Stanisław.

Koło przy f-mie „Pierwsza" ulica Pabianicka (Ruda Pabianicka) — godz. 15.30 — tow. red. Woyna-Gwiaździński Stan.

Dzielnica „Śródmieście Prawa", ul. Andrzeja Struga 46 — godz. 19. zebranie prelegentów dzielnicy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dzielnica „Pracownicy Zarządu Miejskiego", ul. Piotrkowska 21 — zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół o godz. 17 ej. Obecność wymienionych obowiązkowa.

Dzielnica „Zielona" ul. Południowa 65, godz. 17. Szkoła Partyjna — tow. wiz. Sroka Leon — Historia PPS.

Sobota, 19.4.1947 r.

Dzielnica „Śródmieście Prawa", ul. Andrzeja Struga 46. — godz. 18. odczyt tow. Timofiejewa Grzegorza p. t. „Ziemie Zachodnie były i będą polskie".

Dzielnica „Bałuty", ul. Sierakowskiego 16, godz. 19 odczyty:

„Dzień 1-go Maja—Symbol Walki o Niepodległość i Socjalizm" — tow. Korytkowski Jerzy;

„Zagadnienia ekonomiczno gospodarcze doby obecnej" — tow. dr. Strzemień - Stroinowski;

„Ochrona i higiena pracy" — tow. inż. Sonoćko Stanisław.

Komitet dzielnicy „Śródmieście Prawa" przypomina wszystkim Kołom fabrycznym i instytucjom przynależnym do dzielnicy Śródmieście - Prawa" o obowiązku zgłaszania łączników na dzielnicy w związku z uroczystościami 1-szo Majowymi.

Komitet Dzielnicy „Pracowników Miejskich", ul. Piotrkowska 21 przypomina o obowiązku zarejestrowania się w sekretariacie dzielnicy do dnia 23 bm. Sekretariat jest czynny od godz. 9—20.

Dzielnica „Śródmieście - Lewa" Polskiej Partii Socjalistycznej przy ul. Narutowicza 28 zaprasza członków i sympatyków na otwarcie Koła Dramatycznego, które odbędzie się w dniu 19.4. 1947 r. o godz. 19.

Dzielnica „Śródmieście - Lewa", ul. Narutowicza 28 zarządza mobilizację wszystkich członków dzielnicy w związku z przygotowaniami do uroczystego udziału w Święcie 1-go Maja.

Dzielnica „Śródmieście - Lewa", ul. Narutowicza 28 wzywa tymczasowych członków do składania deklaracyj w Wydziale Personalnym wzgl. w Sekretariacie. Sekretariat dzielnicy czynny od godz. 9—20 codziennie.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU DZIELNICY PPS „JULIANÓW"

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 ej w lokalu przy ul. Bieganskiego 62 odbędzie się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Dzielnicy „Julianów". W tymże dniu dzielnica będzie święcić dziesięciolecie swego istnienia.

Uroczyste odsłonięcie sztandaru Dzielnicy PPS — Elektrownia

Dzielnica PPS — Elektrownia obchodzić będzie za dwa dni uroczystość poświęcenia sztandaru partyjnego.

Podniosła ta uroczystość odbedzie się w sobotę, dnia 19 kwietnia rb. w Świetlicy Elektrowni Łódzkiej, przy ul. Daszyńskiego 54, o godz. 14-ej.

Wszyscy członkowie partii naszej dzielnicy proszeni są o wzięcie udziału.

KOMITET

AKADEMIA ŻAŁOBNA

Komitet Uczczenia Pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego w Łodzi, zawiadamia, że akademia żałobna odbędzie się dnia 20.4.1947 r. o godz. 11.00 w sali kina „Bałtyk". **Wstęp za zaproszeniami.**

Zaproszenia można otrzymać w OKZZ.

Na odlew...

Prezesi i wola ludu

Życie powojenne nie szczędzi nam możliwości działania organizacyjnego. Znam ludzi, którzy są członkami zarządów w kilku jednocześnie instytucjach; ich bowiem pozycja społeczna zobowiązuje do przewodzenia i orędownictwa. Szarpią się często w nawale obowiązków, jak ryby w sieci, ale ambicja nie pozwala im na właściwy podział czasu, na zrezygnowanie z tych zajęć, które przekraczają ich możliwości. Zawsze przyjemniej legitymować się prezesurą kilku mniej lub więcej popularnych instytucji. Kiedy się je wymienia przy jakiejś okazji, brzmi to dostojnie, niejako automatycznie zmusza do szacunku.

Fakty te nie świadczą jedynie o „słabości" pewnych ludzi wpływowych. Część naszego społeczeństwa ocenia znaczenie i potrzeby jakiejś instytucji nie według ich programów i celów działania, ale kierując się w pierwszej mierze uczestnictwem w niej działaczy politycznych lub wysokich urzędników państwowych. Niektórzy z nich w takich warunkach musza się niejednokrotnie — zniewalani „wolą ludu" — wymigiwać od uczestnictwa.

Nie możemy narzekać na brak organizacji. Orgnizujemy się przy każdej okazji, która wymaga zbiorowego działania. To dobrze. Ale jak najszybciej zarzucić musimy zwyczaj polegający na przesadnym orędownictwie. Wtedy nie będziemy traktować jako udałych tylko tych zebrań na które przybył (choćby na 15 minut) zziajany i przemęczony orędownik, aby — jak to się mówi — zagaić.

Wtedy... i my pracownicy redakcji będziemy mieli mniej kłopotów. Dotychczas bowiem otrzymujemy dziesiątki sprawozdań z zebrań, uroczystości i konferencji z prośbami o ich drukowanie; oczywiście z wyliczeniem wszystkich znaczniejszych uczestników. Ileż to nieraz nikomu niepotrzebnych żalów łączy się z pominięciem czyjegoś nazwiska lub z niekompletnym wyliczeniem jego tytułów. A my z doświadczenia już wiemy, że to było dziesięciominutowe zaledwie zagajenie, bo zagubiony w matni nadmiernych obowiązków prezes myślał już z niepokojem o nowym zebraniu i... nowym spóźnieniu.

Demokratyzujmy się: mniej tytułów i ambicji, a więcej pewności siebie wśród t. zw. masy członkowskiej...

ap.

Wybitna działaczka angielska bawi z wizytą w Polsce

Bawiąca w Polsce wybitna działaczka społeczna i członkini Labour Party miss Dorothy Keling złożyła wizytę Ministrowi Pracy i Opileki Społecznej tow. K. Rusinkowi, interesując się w szczególności zagadnieniami z zakresu opieki społecznej w Polsce.

W konferencji brał udział dyrektor British Council w Warszawie p. Bidvell, którego zainteresowały również rozmiary klęski powodziowej oraz całokształt zagadnień, związanych z akcją opieki społecznej. Pani Keling zapowiedziała wygłoszenie w Polsce szeregu odczytów na temat organizacji i osiągnięć opieki społecznej w Anglii.

Dnia 17 kwietnia 1947 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

S. † P.

Dr Med. SYLWERIUSZ WILCZYŃSKI

SZEF SANITARNY OKRĘGU ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

W zmarłym tracimy lekarza oddanego idei czerwonokrzyskiej i niestrudzonego działacza społecznego.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19 kwietnia o godz. 8.30 rano w kościele Św. Krzyża na ul. Sienkiewicza.

Eksportacja zwłok z Instytutu P. C. K. przy ul. Armii Ludowej Nr. 26 odbędzie się o godz. 10.— rano, poczym drogie nam zwłoki przewiezione zostaną do Warszawy.

OKRĘG ŁÓDZKI P. C. K.

Dnia 17 kwietnia 1947 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

S. † P.

Dr Med. SYLWERIUSZ WILCZYŃSKI

SZEF SANITARNY OKRĘGU ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

W zmarłym tracimy dobrego i uczynnego kolegę i współpracownika o szlachetnym sercu i głębokich uczuciach przyjacielskich.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

PRACOWNICY OKRĘGU ŁÓDZKIEGO I ODDZIAŁÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

„Murzyn zrobił swoje"...

Smutny los floty na wygnaniu

pierwszego morskiego sprzymierzeńca W. Brytanii

Polska opinia publiczna jest coraz bardziej zaniepokojona sytuacją, która się wytworzyła dookoła sprawy naszej floty wojennej pozostającej w Anglii.

W okresie wojny polskie okręty były pierwszym sojusznikiem, który wziął udział w walce obok Royal Navy. Któż z nas nie zna bohaterskich działań „Orła", „Wilka", „Groma", „Błyskawicy" i „Burzy", walczących już od 1939 roku na zachodzie przeciwko flocie niemieckiej. A dalej nasze okręty „Piorun", „Garland", „Orkan", „Sokół", „Dzik", „Kujawiak", „Krakowiak", „Ślązak", „Sęp", „Dragon", „Conrad" oraz ścigacze i inne, dały też swój wkład we wspólne zwycięstwo sprzymierzonych. Przejściowo pływały także pod polską banderą okręty francuskie „Quragan", „Pomerol" i „Medoc".

NASZ BILANS

Nasza marynarka wykrwawiła się mocno, ponieśliśmy ponad 20 proc. strat w ludziach. Zginęły: „Orzeł", „Jastrząb", „Grom", „Orkan", „Kujawiak", *krążownik* „Dragon" i „Medoc".

Marynarze polscy oddali poważne usługi. Flota polska na obczyźnie zniszczyła: 2 kontrtorpedowce, 9 okrętów podwodnych, 39 statków transportowych, 8 barek desantowych i ponad 100 samolotów. Prócz tego łącznie z okrętami brytyjskimi jeszcze 2 kantrtorpedowce, 3 trawlery i 2 statki transportowe.

Okręty polskie wykonały ciężką pracę eskortując ponad 700 konwojów i przeprowadzając około 1.300 patroli. Stoczyły one około 40 walk morskich (w tym ORP „Piorun" z potężnym pancernikiem „Bismarck") i około 50 pojedynków z bateriami lądowymi. Miały 175 spotkań z okrętami podwodnymi i „żywymi torpedami" nieprzyjaciela oraz ponad 400 walk z lotnictwem. Wzięły także udział w 70 akcjach ratowniczych. Okręty podwodne „Sokół" i „Dzik" same tylko zatopiły 100 tysięcy tonażu nieprzyjacielskiego.

Oto jest bilans i wkład naszej floty w zwycięstwo na morzu.

NIESPEŁNIONE OCZEKIWANIA

Można było oczekiwać, że po trudach i znojach flota ta wróci z tułaczki do Ojczyzny opromieniona chwałą.

Tymczasem... Zapowiedziany w październiku roku ubiegłego zwrot 6 z pośród 10 naszych okrętów *nie został urzeczywistniony*. Inne kraje, których wkład w wojnę proporcjonalnie do ich walczących sił morskich był niepomiernie mniejszy albo zgoła żaden, otrzymały już i nadal otrzymują okręty od Wielkiej Brytanii na własność.

W międzyczasie osłabia się unieruchomioną i przetrzymywaną tak długo flotę polską. Spuszczono polską banderę na krążowniku „Conrad", na kontrtorpedowcu „Garland" na okręcie podwodnym „Dzik". Na pozostałych jeszcze okrętach: „Burza", „Błyskawica", „Piorun", „Krakowiak", „Ślązak", „Wilk", „Sokół" i 4-ch ścigaczach demontuje się nowoczesne uzbrojenie i sprzęt. Niszczeją okręty zroszone krwią bohaterskiego polskiego marynarza. Dzieło zniszczenia polskiej marynarki wojennej pozostałej zagranicą dobiega końca.

BRAK ODPOWIEDZI

Dlaczego tak się dzieje i w imię czego? Dlaczego Anglii zależy na zmarnowaniu naszego nielicznego zespołu flotowego, tak dziś potrzebnego Polsce?

Naprawdę trudno dać odpowiedź na pytanie, czemu tak się dzieje. Jedno jest pewne — uznanie dla brytyjskiej floty wojennej, uznanie, które nasze społeczeństwo niewątpliwie żywi — przemienić się może w głęboki żal i zniechęcenie na samo jej wspomnienie.

„Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść" — nie jest to należyte i przyjazne zakończenie wieloletniej współpracy bojowej pomiędzy marynarkami wojennymi Polski i Wielkiej Brytanii.

mgr. Benedykt Krzywiec

Nowy rekord lotniczy

W 91 godz. 16 minut na około świata

Światowy rekord lotu naokoło świata, należący od 1938 roku do konstruktora samolotów, *milionera Hovarda Hughesa*, został pobity przez amerykanina Miltona Reynoldsa i pilota jego samolotu, Williama Odoma.

Samolot Reynoldsa, bombowiec typu „Douglas", wystartował z Nowego Jorku 12 kwietnia o godz. 22 min. 11 (godzina lokalna). Po zatrzymaniu się w nowej Funlandii, w Gander, gdzie napełnili zbiorniki benzyną, lotnicy wylecieli ponad Atlantyk 13 kwietnia. Nastąpiły trzy etapy lotu: Shannon-Paryż, Kair i Karachi, skąd wylecieli w nocy. W poniedziałek, *14 kwietnia* w południe lotnicy byli w Szanghaju, później w Tokio, skąd wystartowali o godz. 19 m. 24.

We wtorek nad ranem samolot przybył na Alaskę i wyleciał natychmiast w kierunku Kanady. Z Edmonton wystartował, lecąc na lotnisko La Guardia, pod Nowym Jorkiem — ostatni etap podróży, osiągnięty o godz. 22 m. 25. Lot naokoło świata trwał 91 godz, 16 min. Samolot przeleciał 23.000 km.

Właściwie sam lot trwał tylko 71 godz. 59 min., 19 godz. 17 minut należy odliczyć na lądowania.

Pierwszą próbę lotu dookoła świata podjął w 1924 r. Arnold, osiągając szybkość 150 km. na godzinę.

Ofiarna siostra P. C. K.

Uratowała życie śmiertelnie chorej

Społeczeństwo polskie rzadko bywa informowane o ofiarności sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża, które w walce o życie człowieka zdolne są do poświęceń.

Jednym z licznych dowodów chlubnie pojmowanej służby samarytańskiej był wypadek, jaki wydarzył się niedawno w Tarnowskich Górach.

W tamtejszym oddziale PCK zatrudniona w pogotowiu sanitarnym siostra PCK spotkała się z niezwykle niebezpiecznym wypadkiem choroby. Wezwany na miejsce lekarz orzekł że życie nieszczęśliwej wisi dosłownie na włosku, i jedynie szybkie zastosowanie transfuzji krwi, może ją uratować. Nie namyślając się wiele siostra ofiarowała swą krew, którą po zbadaniu wstrzyknięto chorej, ratując ją tym samym od niechybnej śmierci.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Zerwane zaręczyny

Zmorą amerykańskich producentów jest cenzura.

W pewnym nakręconym ostatnio w Ameryce filmie, w którym główną rolę kreowała młoda aktorka Joan Ealing, cenzura skreśliła aż 46 scen, które uznała za niemoralne. Młoda artystka wytoczyła obecnie cenzorowi proces, gdyż narzeczony jej doszedł do wniosku, że dziewczyna, która była w jednym filmie bohaterką aż 46 niemoralnych scen, nie jest napewno dość poważna, by zostać jego żoną. Aktorka zażądała od cenzora wysokiego odszkodowania za straty moralne i materialne, które poniosła na skutek nie dojścia do skutku swego małżeństwa.

Świętokradztwo w Betleem

W ubiegłym tygodniu niewykryci dotąd sprawcy obrabowali kościół Zbawiciela w Betlejem.

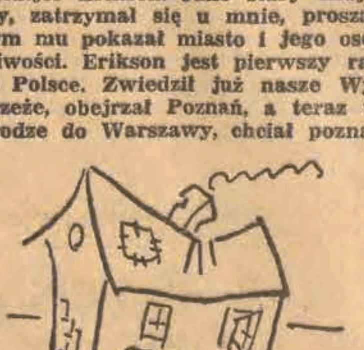
Złodzieje stłukli kryształową skrzynię, zawierającą drogocenny posąg Matki Boskiej, której szata utkana była ze złotej siatki i wysadzana drogimi kamieniami, i zabrali wszystkie bezcenne wprost kosztowności, składane od lat, jako wota u stóp posągu.

Złoczyńcy wtargnęli do groty, wystawionej w domniemanym miejscu urodzenia Chrystusa i skradli zdobiące ściany groty obrazy, wśród których znajdowały się również stare ikony rosyjskie, oszacowane przez ekspertów na olbrzymie sumy. Złodzieje nie będą mogli nigdzie sprzedać swych łupów, gdyż w ten sposób ściągnęliby na siebie natychmiast uwagę władz policyjnych, zachodzi bowiem podejrzenie, iż kradzież popełniona została nie w celach zysku, a na jakimś innym tle.

Miotły — MIOTEŁKI

Zniszczenie wojenne

W TYCH dniach przybył do Łodzi dziennikarz szwedzki — Fridtjof Erikson. Jako stary znajomy, zatrzymał się u mnie, prosząc bym mu pokazał miasto i jego osobliwości. Erikson jest pierwszy raz w Polsce. Zwiedził już nasze Wybrzeże, obejrzał Poznań, a teraz w drodze do Warszawy, chciał poznać Łódź. Interesują go specjalnie zniszczenia wojenne i postęp odbudowy naszego kraju.



— Nie miałem pojęcia, że Łódź tak ucierpiała! — powiedział, kiedy zaczęliśmy zwiedzać miasto od sakramentalnej Piotrkowskiej, kierując się w stronę Placu Wolności. — Opowiadano mi, że bardzo był zniszczony Poznań. No, rzeczywiście, gruzów tam nie brak, zbombardowaniu uległy całe dzielnice. Ale tu u was ślady wojny widać niemal na każdym domu! Popatrz pan! Te odrapane z tynku mury, te pogięte rynny, pokrzywione dachy! Potrzaskane chodniki! Coś podobnego! — nie przestawał dziwić się mój zagraniczny przyjaciel!

Zrobiło mi się jakoś dziwnie na duszy i nie wiedziałem, co odpowiedzieć.

— No, oczywiście, Niemcy Łodzi nie oszczędzali, dostało się wszystkim, a więc i domom — bąkałem niewyraźnie.

Kiedy doszliśmy do Placu Wolności, chciałem gościa zawrócić i pokazać mu obiekty prezentujące się lepiej, ale ani chciał o tym słyszeć.

— Nie, pójdziemy tam, prosto! Chcę obejrzeć,, jak wyglądają przedmieścia! — I pociągnął mnie w stronę Bałut.

— Coś podobnego, coś podobnego! — mruczał ze zgrozą, rozglądając się po Bałuckim Rynku. — Tak zrujnować milionowe miasto! Patrz pan na te parkany, na te połamane dachy, na te chodniki!... My w Szwecji pojęcia nie mieliśmy o tym!

Czułem się coraz nieszczęśliwszy. Bo jak mu tu było powiedzieć, że Łódź, w przeważnej części, od czasów przedwojennych nic się nie zmieniła — „tylko się ku starości nieco pochyliła"?...

Erikson tymczasem trzaskał swą Leicą na wszystkie strony i poczciwe Szwedzisko, czynił to ze łzami w oczach!

Pragnąc zatrzeć przykre wrażenie, zawiozłem go czym prędzej tramwajem na Plac Dąbrowskiego.

— No widzę, żeście też już zdołali coś niecoś odbudować! — zawołał uradowany fotografując z satysfakcją gmach Sądu Okręgowego.

Czeska orkiestra dziecięca

propaguje zagranicą wyroby swego kraju

W grudniu i styczniu bawiła w Anglii oryginalna orkiestra muzyczna, w której występowało 35 dzieci czeskich pod batutą czeskiego dyrygenta Martinca z Pardubic. Występy tej dziecięcej orkiestry cieszyły się znacznym powodzeniem w Anglii, gdzie koncertowała w różnych większych miastach.

Jednak nie tylko pod względem artystycznym orkiestra odegrała swoją rolę. Członkowie orkiestry wozili z sobą ruchomą wystawę różnych exportowych towarów czeskich, zwłaszcza zabawek, a efekt tej imprezy był niebywały: dzieci przywiozły do kraju zamówienia na przeszło 30 milionów koron.

Obecnie przygotowywane jest tourne orkiestry dziecięcej po Stanach Zjednoczonych, gdzie również w ten sposób propagowane będą wyroby przemysłu czeskiego.

Emeryci pomagają sobie

Powstanie pożytecznej placówki

Dzięki staraniom Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Łodzi i wydatnej pomocy finansowej udzielonej na ten cel przez b. premiera tow. Osóbki-Morawskiego, powstała na terenie naszego miasta, Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa Członków Związku Emerytów Państwowych „EMERTE" w Łodzi z ograniczoną odpowiedzialnością.

Spółdzielnia ma na celu udzielanie pomocy finansowej swoim członkom przy zakładaniu warsztatów pracy — zmierzających do ulżenia trudnej sytuacji materialnej szerokim warstwom emerytów.

Pożyteczna ta placówka, która rozpoczęła już swą działalność mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr 73, m. 4.

Zachęca się wszystkich emerytów, wdowy i sieroty, którzy są członkami naszego Związku, do korzystania z usług spółdzielni a tym samym do zgłaszania się na udziałowców tej placówki, przyczyniając się równocześnie do jej rozwoju.

SZKOŁA FILMOWA

(t) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie otwarta zostanie w Łodzi, przy Instytucie Filmowym specjalna Szkoła Filmowa. Szkoła ta prowadzić będzie następujące wydziały: reżyserski, na którym czas trwania nauki trwać będzie dwa lata, wydział operatorski (2 lata) i wydział muzyczny (1 rok).

Przy przyjmowaniu kandydatów pierwszeństwo będą mieli absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Wyższych Szkół Sztuk Plastycznych oraz konserwatoriów muzycznych. Przy szkole zorganizowana będzie stołówka i internat.

Reorganizacja

Wydziału Aprowizacji i Handlu

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi, opierając się na przepisach Dekretu z dnia 27 marca r. b. o zmianie organizacji i zakresu działania naczelnych władz administracyjnych, postanowiło na swym ostatnim posiedzeniu przekształcić dotychczasowy Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego na Wydział Aprowizacji.

Wszystkie sprawy, związane z przemysłem spożywczym oraz sprawy handlowe, które załatwiał dotychczas Wydział Aprowizacji i Handlu zostaną obecnie przekazane Oddziałom Przemysłowym Starostw Grodzkich.

Zmiany powyższe wprowadzone będą w życie niezwłocznie.

ZROZUMIAŁ



— Umba strzelaj!

— Nie, biały pan powiedział, że schwyta żywego lwa.

Propaganda czytelnictwa

Łódź organizuje intensywnie tegoroczne „Święto oświaty"

Na skutek wezwania ministra oświaty, Kuratorium Łódzkiego okręgu Szkolnego przystąpiło do organizacji tegorocznego „Święta Oświaty", które odbędzie się w dniu 4 maja rb. Święto to obchodzone będzie w bieżącym roku pod hasłami propagandy czytelnictwa i odbudowy bibliotek publicznych, przyczym główny nacisk położony będzie w całej akcji na środowiska robotnicze i na wieś.

W związku z tym w czytelni Centralnej Biblioteki Pedagogicznej odbyła się wczoraj konferencja działaczy oświatowych i kulturalnych naszego miasta i województwa. Przybyli reprezentanci władz państwowych i samorządowych, stronnictw politycznych, wyższych uczelni naukowych, związków nauczycieli, organizacji młodzieżowych itp.

Zagajając obrady kurator Baculewski oświadczył, że sprawa słowa drukowanego i książki w Polsce, jest kwestią reform bibliotecznych i kwestią odbudowy terenowych bibliotek. Książka w Polsce ucierpiała za czasów okupacji w większym stopniu niż ludzie, była palona, niszczona i wywożona. Dlatego też winna ona stać się największą troską świata umysłowego w kraju.

Wizytator Ławiński referował następnie szczegółowo program i cele „Święta Książki". Chodzi o zdobycie funduszów na odbudowę bibliotek publicznych, chodzi o zaprezentowanie społeczeństwu powojennego dorobku wydawniczego i spopularyzowanie idei czytelnictwa w bibliotekach.

W dniu 4 maja rozlepione będą plakaty propagandowe, kolportowana będzie specjalna gazeta i poruszone będą w prasie i w radio zagadnienia książki i czytelnictwa. Między innymi wygłosi przez radio przemówienie kurator. Księgarnie urządzą specjalne wystawy, a w bibliotekach odbędą się prelekcje literackie i naukowe.

Jeśli chodzi o zbiórkę pieniężną, to zorganizowana zostanie sprzedaż nalepek, kwesta uliczna oraz zbiórka na listy. Mówca podkreślił, że wszystkie zebrane fundusze będą na miejscu, czy to w miastach czy powiatach obrócone na rozbudowę bibliotek lokalnych.

Biblioteka publiczna w Łodzi rozporządza w tej chwili księgozbiorem, liczącym 40 tysięcy dzieł, w ośmiu dzielnicowych bibliotekach łódzkich znajduje się 20 tysięcy książek, w czternastu bibliotekach powiatowych 26 tysięcy książek itp. itp. Ogółem na biblioteki wydatkowano w roku ubiegłym w województwie 21 milionów złotych, z czego połowa pochodziła z dotacji miejskich, a połowa z ofiarności społecznej i od władz szkolnych.

Referent zwrócił się do przedstawicieli urzędów i instytucji obecnych na konferencji, aby wezwały społeczeństwo do współpracy w organizacji święta i aby przyczyniło się ono do odbudowy biblioteki i spotęgowania czytelnictwa.

W dyskusji głos zabrał wice prezes komitetu książki przy ministerstwie oświaty, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, Muszkowski, który mówił o znaczeniu wydanego dekretu o bibliotekach. Na jego podstawie kraj pokryć ma sieć 20 tysięcy czytelni publicznych.

Przedstawiciel związku księgarzy zakomunikował, że 4 maja otwarta zostanie w Łodzi ogólnokrajowa wystawa książki, która obejmie cały powojenny dorobek wydawniczy.

Przewodniczący Wydziału Oświatowego WK PPS tow. Milewski mówił o toczącej się już szerokiej akcji propagandowej na rzecz książki, prowadzonej przez komórki PPS.

Tow. prof. Froehlich wskazał, że należy zwrócić uwagę w akcji propagandowej czytelnictwa na określone grupy społeczne, a zwłaszcza na świat pracy i chłopów. Propaganda powinna zresztą być prowadzona i po oficjalnym święcie, tak aby drukowane słowo zyskało sobie najbardziej wdzięcznego i wartościowego czytelnika, jakim jest robotnik i chłop.

Na kwestię tę zwrócił uwagę delegat OKZZ, tow. Zakrzewski, który wniósł o skoordynowanie całej akcji z TURem.

(G)

Dajcie miejscówki

Na naszych kolejach wciąż jeszcze niestety, panuje duży tłok. Braki w zdewastowanym w latach wojny i okupacji taborze nie dają się uzupełnić na kolanie mimo najlepszej woli. Dopiero długofalowa praca i strumienie kredytów, przewidziane w gospodarczym planie odbudowy, potrafią w końcowym rezultacie przynieść w tej dziedzinie poważną ulgę. Na to, by ilość wagonów zaspokoiła potrzeby rosnącego ruchu komunikacyjnego, trzeba będzie więc jeszcze trochę poczekać. A do tego czasu musimy zadowolić się skromniejszymi warunkami podróżowania. To chyba rozumie każdy.

Rzeczą tylko dyrekcji PKP jest, aby przy obiektywnych trudnościach stworzyć dla jadących lepsze warunki jazdy. Tą myślą przewodnią kierowano się zapewne, wprowadzając na liniach dalekobieżnych tzw. miejscówki. Są one przeznaczone dla tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na drugą klasę, dla chorych i w ogóle dla tych, którzy pragną jechać na numerowanym miejscu. Miejscówki można dostać w biurach podróży „Orbisu" na dzień przed wyjazdem, a w dniu rozpoczęcia podróży w kasach kolejowych za dopłatą 100 zł do biletu.

Zdawałoby się — bardzo proste. Tymczasem kasy na dworcach sprawę te postawiły na niewłaściwej płaszczyźnie. Oto na pół godziny przed odjazdem pociągu nie można w nich dostać miejscówek. Jeden z kasjerów łódzkich oświadczył nam, że miejscówki te już wydał... konduktorowi kolejowemu. Z kolei pasażer zaczyna szukać konduktora...

Zachodzi pytanie, czy tego rodzaju praktyki kas nie stwarzają okazji do nadużyć na tym polu? Dyrekcja kolejowa winna bezwzględnie wejrzeć bliżej w poruszoną kwestię.

W związku z tym wypada jeszcze poruszyć sprawę drugą, wywołującą u społeczeństwa także pewne obiekcje. Chodzi o to, że miejscówki często są rezerwowane rzekomo dla urzędników państwowych, lub instytucji, tak, że do pewnych pociągów w ogóle „szary człowiek" nie może ich otrzymać. Również i ta metoda wymaga rewizji. Rozumiemy jeszcze, że rezerwowane są całe przedziały drugiej klasy dla urzędników, lub specjalne delegacje, czy wycieczki, ale *jeśli chodzi o miejscówki, to wydaje* nam się, iż dzieje się tu krzywda ogółowi jadących, na czym chyba nikomu, a tym bardziej władzom kolejowym nie zależy...

STG.

5 milionów złotych i 5 tysięcy dolarów

zwróciła skarbowi

łódzka Komisja Specjalna w wyniku rocznej walki z lichwą i nadużyciami

(A) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja Delegatury Komisji Specjalnej na której omówiona została dotychczasowa działalność tej placówki oraz wytyczne współpracy wszystkich urzędów i organizacji w walce ze spekulacją.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, Izby Rzemieślniczej, czynnika kontroli skarbowej, prokuratury wojskowej i powszechnej, władz bezpieczeństwa, spółdzielczości oraz słuchacze szkoły prokuratorskiej w Łodzi.

Po krótkim zagajeniu wiceprzewodniczącego H. Cieśluka, referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Madej.

W referacie swym przewodniczący podał dane statystyczne z przebiegu prac Delegatury Komisji Specjalnej, z których wynika, że w czasie od 10.1 46 do 15.4 47 wpłynęło do Komisji Specjalnej 2.152 sprawy, po rozpatrzeniu których 305 skierowano do prokuratury, 564 osoby zatrzymano, zaś 213 osób skierowano do obozów pracy.

Poza tym Delegatura w okresie rocznym swej działalności zwróciła skarbowi Państwa 5 mil. złotych, 5.5 kg złota, 2.500 rubli w złocie i 5.601 dolarów, oraz szereg rzeczy wyszabrowanych, które objęte są kompetencjami OUL-u.

W walce z lichwą bilans jest nie mniej owocny. Zamknięto ponad 200 przedsiębiorstw i ponad 300 sklepów. Wykryto 48 tajnych gorzelni.

Jak widzimy więc z rezultatów rocznej akcji — Komisja Specjalna wykazała dużo inicjatywy w walce ze szkodnictwem gospodarczym i społecznym. W akcjach doraźnych (kontrola elektrowni, akcja cukrowa, włókiennicza i akcje przedświąteczne (prócz aparatu Komisji brał udział również szereg robotników łódzkich fabryk. Pomoc ta dała bodajże największe rezultaty, do tej pomocy też odwołał się na zakończenie swego referatu przewodniczący Madej. Z Komisją Specjalną powinny współpracować wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze, samorządowe i prywatne, powinni współpracować wszyscy mieszkańcy Łodzi i województwa, gdyż tylko w tym wypadku możliwe jest szybkie i całkowite opanowanie spekulacji i nadużyć i wszelkiego rodzaju szkodnictwa gospodarczego i społecznego.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której poszczególni mówcy deklarowali w imieniu reprezentowanych instytucji swoją współpracę, względnie poruszali kwestie, które powinna rozpatrzeć i skontrolować Delegatura Komisji Specjalnej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 57954 padła w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 19070 63282

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1027 1773 4303 5568 10564 13390 16865 17234 20084 23648 28274 31099 31184 31586 42548 44449 50477 53601 57467 60041 63875 64209 64482 65579 67291

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1240 1244 1472 1671 2713 3144 3243 3591 3792 4624 5019 5452 5902 6678 7088 7222 7382 8014 10047 11070 12355 13228 13524 13537 13827 14079 14416 14725 15542 15669 16532 17217 18104 18518 19602 20081 20990 22082 22556 23636 24188 24318 25270 25361 25830 26207 26726 27303 28093 28501 29173 29578 29695 30283 30484 31372 31984 31997 33093 34112 34121 34235 34437 35341 35879 36218 36390 36477 36858 37446 40130 40550 41055 41665 41962 42120 45013 45351 45960 46417 46662 47174 48678 49057 49659 51154 52036 52537 52560 53089 53254 53765 53823 54309 54567 55065 55138 55363 56244 59831 60354 60481 60687 62501 63025 63278 64668 66122 67104 67680 67724 67791 68114 69183

Wygrane po 5.000 zł NrNr 140 247 428 1060 1468 1955 2054 2550 3163 3390 3732 4092 4249 5635 6739 8362 10517 12548 12647 12857 15403 16857 17096 17509 17890 18354 18526 18816 19087 19204 19705 19896 22628 22994 23644 23753 23847 24039 24754 24764 25227 25531 25869 26724 27073 27319 27551 28527 28620 28627 28683 30641 30825 31778 32124 32937 33737 34876 34936 35042 35177 35770 37263 37307 37637 38786 38879 38989 39120 39849 41065 41442 44254 44491 44731 45684 45696 47811 49277 49542 50042 50216 51136 51173 51246 51534 51749 53586 53803 53955 55201 55492 55693 56830 57848 58304 58475 59460 60967 61265 62810 63390 63793 64154 65061 65345 66873 67961 68754

Wygrane po 3.000 zł NrNr 1152 1198 1593 1883 2069 2257 3080 4266 4775 5662 6593 7136 7978 8593 8675 9302 9758 11303 11810 12405 12578 12597 12966 13627 13969 14315 14493 14997 15168 15778 17010 17966 18430 18476 18780 18905 19078 19189 20284 21279 22565 22970 23653 25023 25948 26454 28014 28383 29376 29790 30267 30581 30962 32674 33490 34015 34409 34516 35385 36644 36795 36864 37676 38048 38127 38142 38374 38386 39820 39935 40660 40154 40500 40713 40719 41460 42021 44581 44735 45214 45334 46042 47223 47399 47992 48634 49717 50385 50542 50572 51285 51540 51695 51758 51883 51903 52140 52190 52698 53400 53627 54075 54868 54883 55405 55854 56050 56160 56173 57786 57875 57924 58996 59241 59342 60175 60710 60808 61008 61028 62447 63074 63241 63772 64542 66213 67544 67770 68600 68991 69198 69940 69994

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

4809 92 981 5091 113 15 28 55 236 68 394 404 66 91 520 31 615 54 73 733 810 58 973 6053 169 90 96 99 249 341 455 72 522 69 613 33 35 44 79 738 88 850 947 85 7203 227 42 364 465 532 51 643 95 714 63 66 69 856 922 27 67 8127 50 73 206 47 96 349 50 409 18 51 75 96 576 77 88 90 662 701 813 52 64 9088 218 43 303 404 579 96 612 78 757 809 84

10022 76 93 134 48 59 70 221 37 70 332 44 83 599 657 69 771 95 827 60 11031 61 77 88 108 298 308 39 76 91 482 518 22 25 27 50 58 645 700 07 16 35 73 77 90 814 40 42 92 930 12137 52 215 32 43 393 488 510 40 62 625 48 737 46 852 91 928 13059 131 241 52 302 84 87 94 498 518 23 52 68 86 677 724 29 815 34 52 85 87 14053 128 33 334 47 70 402 598 654 76 769 802 06 35 914 38 15006 193 218 455 75 98 502 27 616 18 25 50 64 84 726 57 70 833 83 85 903 14 46 16068 84 133 40 203 28 47 392 98 440 43 519 40 63 68 616 62 94 726 70 893 995 17036 44 134 47 233 50 53 344 66 464 500 653 92 718 19 851 70 97 911 18108 173 82 93 269 416 26 505 06 17 46 641 50 68 94 754 805 43 50 58 916 31 19007 77 80 92 139 54 65 290 304 62 418 46 86 506 76 671 791 851 57 94 921 63 67 86

20005 26 181 97 231 56 94 312 66 71 92 437 50 571 623 82 728 78 841 52 61 21155 285 305 454 569 77 621 91 849 901 55 70 74 22021 71 166 88 328 60 568 716 24 34 40 987 23077 119 235 39 60 333 40 83 510 28 53 97 98 660 74 76 749 83 24019 24 132 237 544 82 600 83 780 928 87 25022 103 76 385 427 548 87 753 902 41 84 26063 116 259 69 361 69 475 510 65 628 45 48 50 719 39 47 55 62 948 82 27011 31 183 282 84 309 63 430 582 628 56 81 711 902 28009 73 77 116 51 81 92 93 96 268 76 77 316 27 29 40 472 504 739 63 844 85 968 80 29025 100 237 55 384 438 44 548 68 658 84 721 35 93 817 39 942 96

30153 76 86 223 28 30 81 97 365 66 68 414 65 88 514 73 601 64 746 82 868 74 86 946 50 54 31053 98 116 215 2[illegible] 84 87 327 65 86 405 18 521 24 629 7[illegible]

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Mięso powinno stanieć

Hurtownicy z tym się nie zgadzają

(b) W Rejonowym Urzędzie Aprowizacji w Łodzi odbyła się konferencja Związku hurtowników mięsnych, na której reprezentowane były związki zawodowe oraz partie polityczne celem opracowania nowego cennika na produkty mięsne.

Hurtownicy mięsni, wychodząc z założenia, że w związku z wprowadzonymi ograniczeniami cena na mięso i wyroby mięsne powinna być podwyższona, wystąpili z projektem wydania nowego cennika.

Przeciw projektowi hurtowników wystąpiły związki zawodowe. Jak wynika bowiem ze sprawozdań z terenu, notowana jest ostatnio poważna obniżka cen żywca na prowincji co spowodować powinno raczej obniżkę cen konsumcyjnych.

Konferencja została odroczona celem dalszego opracowania projektu nowego cennika.

Na konferencji tej omawiana była również kwestia cennika na masło.

— W okresie wiosennym produkcja mleka wzrosła poważnie. Tymczasem w okresie świątecznym wobec zwiększonego popytu na mleko i masło, produkty te stały się obiektem spekulacji. Ceny masła wzrastały z każdym dniem i sięgały astronomicznych sum. Obecnie w związku z dalszym zwiększeniem produkcji ceny masła zaczęły opadać i wahają się w granicach 380—400 zł za kg masła osełkowego.

Słusznym byłoby, gdyby komisja cennikowa Urzędu Aprowizacyjnego zbierała się częściej niż raz w miesiącu, ponieważ w związku z zwiększeniem produkcji nabiału i trzody chlewnej, ceny częstokroć w ciągu miesiąca zmieniają się kilkakrotnie, a sytuacja tego rodzaju nastręcza okazję do spekulacji i nienormalnych zysków przez rzekome przestrzeganie cennika.

Mięso na kartki

W dniach 21, 22 i 23 bm. w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, wydawane będzie mięso świeże (rąbanka) po 0.70 kg w cenie 4 zł. za porcję, na odcinek 28 kart zaopatrzenia I-ej kategorii za m-c kwiecień 1947 r.

Odcinki, niewykorzystane w podanych wyżej dniach, z dnia 24 bm. tracą swą ważność.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

O zawodzie Lekarza mówić będzie Prof. Dr. JAN SZMURŁO w niedzielę dnia 20 kwietnia r.b. o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 68. Wstęp wolny.



Kto potrafi obalić mit własnego terenu?

Trzecia niedziela walk o Ligę

Nadchodząca niedziela rozgrywek piłkarskich o wejście do ligi nie zapowiada się tak interesująco wprawdzie jak miniona, ale ze względu na możliwości dalszych niespodzianek, tak licznych tydzień temu, wzbudza nie mniejsze niż dotąd zainteresowanie.

W grupie pierwszej ciekawy będzie występ warszawskiej Polonii w Bytomiu, gdzie zmierzy się ze swoją imienniczką. Drużyna mistrza Polski nie znajduje się jeszcze w odpowiedniej formie, o czym świad czy nierozstrzygnięty wynik, a jeszcze bardziej gra w meczu z Legią. Mimo porażki z krakowską Wisłą, Polonia bytomska spisała się bardzo dobrze, to też raczej jej dajemy szanse na uzyskanie dalszych dwu punktów.

O ile w tym meczu atut własnego boiska będzie odgrywał dużą rolę, to w dwu następnych będzie on miał minimalne znaczenie. Ani Szombierki, które jadą do Siedlec na mecz z tamtejszym Ogniskiem, ani Wisła, która wizytować będzie w Częstochowie Skrę, nie powinny utracić punktów. W ostatnim meczu I grupy KKS Poznań gościć będzie jedenastkę zmotoryzowanego Motoru z Białegostoku. Zwycięstwo gospodarzy jest niemal murowane.

W drugiej grupie interesująco zapowiada się spotkanie radomskie Gedanii z Radomiakiem. Kolejarze z Wybrzeża odnieśli dwa kolejne wysokie sukcesy, tym niemniej jeszcze nie wzbudzili dla siebie respektu. Radomiak natomiast remisem w Sosnowcu z RKU zdradził znaczny postęp w formie, która — jak pamiętamy to z ub. roku — była wcale wysokiego formatu. Wróżymy też zwycięstwo fabrycznemu zespołowi garbarzy radomskich.

AKS jedzie do Warszawy na mecz z Grochowem po pewne punkty, tak zresztą jak Cracovia wybierając się w podróż do Pomorzanina.

W grupie trzeciej najciekawszym wydarzeniem będzie bez wątpienia mecz ŁKS-u z Lublinianką, która dotąd nie straciła punktu i wygląda na dość groźną drużynę. O meczu tym piszemy osobno.

Garbarnia po wysokiej porażce z Wartą miała dwa tygodnie odpoczytku a na niedzielę jedzie do Olsztyna. Tamtejszy KKS nie zaprezentował się jako mocny zespół, ale kto wie w jakiej formie znajduje sie obecnie Garbarnia?... Jeżeli Nowak i Ignaczak odnaleźli już poziom z lata ub. roku, to raczej wróżymy zwycięstwo krakowianom.

Warta będzie miała pierwszy wyjazd, ale niegroźny, gdyż do słabiutkiego zespołu pocztowców szczecińskich. PKS jest zdecydowanym outsiderem i nie będzie chyba w stanie wydrzeć poznaniakom punktu.

Czuwaj z Przemyśla jedzie do Katowic na mecz z tamtejszymi milicjantami. Oczywiście, trudno mu wróżyć laury, jakkolwiek ślązacy w ub. niedzielę dostali potężne lanie od Warty.

Piłkarze ŁKS-u turystami...

Do Lublina wyjeżdża

11-ka biało-czerwonych

Piłkarze ŁKS mają wszystkie szanse, aby stać się w najkrótszym czasie pierwszorzędnymi turystami. W niedzielę wybierają się oni w daleką podróż do Lublina na mecz z tamtejszą Lublinianką, a w następnym tygodniu złożą wizytę pocztowcom szczecińskim. Lublin — Szczecin, oto trasa dla nałogowych turystów. Losowanie chciało, że tej wiosny będą nimi nie tylko piłkarze ŁKS.

Do Lublina łodzianie wybierają się w składzie następującym: Styczyński, Włodarczyk, Łuć II, Czyżewski, Karolek, Pegza, Hogendorf, Baran, Łuć I, Wosiński, Gwoździński.

ŁKS będzie miał ciężkie zadanie. Lublinianka jest dotąd dość groźną drużyną i nie straciła punktu, mimo, że dwa mecze rozgrywała na obcym terenie (w Szczecinie i Kielcach). Wierzymy jednak, iż łodzianom uda się uratować obydwa punkty. Formą jaką wykazali na wczorajszym treningu pozwala z optymizmem oczekiwać wyniku.

Jako kierownik ekspedycji wyjeżdża do Lublina p. Kurpiński. Piłkarze białoczerwonych zatrzymają się w hotelu Polonia. Odjazd z Łodzi nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 23.55.

Ponieważ mecz w Lublinie rozpocznie się dopiero o godz. 16.30 wynik będziemy mogli podać w oknie wystawowym księgarni Wiedza — ul. Piotrkowska 70 nie wcześniej niż około godziny 19.30.

Kolejarze zmienią skład?

ZZK ma trudne zadanie

Kolejarze łódzcy po wysokiej porażce z Gedanią staną przed równie ciężkim zadaniem w niedzielę, jakkolwiek grać będą na własnym terenie. Przeciwnikiem będzie jedna z najlepszych drużyn w grupie — mistrz Zagłębia RKU. Nie chcemy z góry odbierać szans łodzianom, ale wydaje nam się, że zwyciężyć będzie bardzo trudno.

Słyszeliśmy, że w zespole ZZK zajdą pewne zmiany, przede wszystkim w linii napadu. Od dawna już domagaliśmy się odmłodzenia tej formacji wychodząc z założenia, że jeżeli już ktoś wybitnie partoli, to niech robi to młody piłkarz, bowiem taki zawsze ma szanse poprawienia się, nauczenia czegoś. W Gdańsku słabo zagrała pomoc, zwykle najmocniejsza część drużyny. Mamy nadzieję, że ta niedyspozycja była przejściowa. W takim wypadku RKU nie będzie miało łatwego zadania.

Spotkanie to odbędzie się nie na boisku ŁKS, które jest w remoncie, a na stadionie Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego. Ponieważ na tym boisku znajduje się tylko jedna kasa, organizatorzy uruchomili w lokalu ZZK, ul. Zachodnia 57 — punkt przedsprzedaży biletów uczniowskich i wojskowych. Przedsprzedaż odbywać się będzie do niedzieli godz. 10 rano. W dniu zawodów na stadionie biletów ulgowych kasa sprzedawać nie będzie.

Idziemy znów do hali Wimy

ŁKS walczyć będzie z HCP

Niedzielny mecz pięściarzy ŁKS z HCP przyniesie kilka dobrych pojedynków. Łodzianie wystąpią w swym normalnym składzie a więc: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kierus, Olejnik, Pisarski albo Rychtelski, Żylis albo Pisarski i Niewadził.

Jeżeli Pisarski wystąpi w wadze półciężkiej, to w średniej walczyć będzie Rychtelski. Ostateczny skład ustalony zostanie na dzisiejszym treningu.

Po dłuższej przerwie, w niedzielę walczyć będzie również Niewadził. Jest on już zupełnie zdrów i na treningu kondycyjnym wykazał dobrą formę.

Szczególne zainteresowanie wzbudza starcie Stasiaka z Fronckowiakiem. Łodzianin może z góry liczyć, iż publiczność łódzka zgotuje mu odpowiednią owację, która będzie wyrazem protestu za krzywdę, jaka Stasiaka spotkała w Katowicach na mistrzostwach Polski.

Mecz odbędzie się w hali Wima w niedzielę o godz. 11 rano.

Kolegium sędziów ŁOZPN

Komunikat oficjalny Nr. 8

z dnia 17 kwietnia 1947 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów i mistrzostwo:

20 kwietnia

godz. 9 —boisko Wima, Widzew II, — Zjedn. II, ob. Kowalewski,

godz. 11 — boisko Wima Widzew I — Zjedn. I —ob. Romanowski,

godz. 16.30 — boisko Wima, Milicyjny KS — Zryw Pab., ob. Rosiak,

godz. 9 — boisko Arko (Wołowa) TUR II Chojny — TUR II Zg. ob. Karpiński,

godz. 11 — boisko Arko (Wołowa) TUR I Chojny — TUR I Zg. ob. Gryniewski,

godz. 9 — boisko PKS Pab., PTC II — TUR II Ł. ob. Łyszkowski,

godz. 11 — boisko PKS Pab. PTC I — TUR I Ł., ob. Andrzejak,

godz. 11 — boisko Zgierz, Włókniarz Zg. — TUR Konst. ob., Hanysz

godz. 11 — boisko Skierniewice, TUR Skiern. — Boruta Zg. ob. Zawierucha,

godz. 16.30 — boisko Skierniewice Unia Skiern. — Bieg Ł. ob. Górski,

godz. 16.30 boisko Aleksandrów, Zryw — Skra Bałuty, ob. Winiarski,

godz. 16.30 — boisko Sieradz,— TUR Sier. — TUR Zd. Wola, ob. Pogodziński,

godz. 1630 — boisko Karsznice, — ZZK Karszn. — PKS Pab. ob. Prawkowski.

godz. 16.30 — boisko Głowno — OSP Głowno — Tramwajarze, ob. Woźniakowski,

godz. 16.30 — boisko Piotrków — Concordia I — TUR I Tom., ob. Szperling.

Zawody towarzyskie:

godz. 14. — boisko Zjednoczone, — Przedm. ZZK — RKU, ob., Kapczyński.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych:

na zawody ZZK — RKU ob. ob. Marciniak i Jóźwiak,

na zawody Widzew I — Zjednoczone I ob. ob. Jasiński i Kolasiński

Pkt. 3. Prosimy o przybycie do lokalu ŁOZPN w dniu 24 kwietnia br o godz. 19 do 20 kol. Jańczyka R. i Kapczyńskiego L.

Pkt. 4. Kol. Sędz. ŁOZPN uchwałą z dnia 17 kwietnia 1947 przyjął w poczet członków tut. Kolegium Sędziów sędziego rzeczywistego. Kol. Rzęsę Mieczysława, który przeniósł się z Przemyśla do Łodzi.

SEKCJA GIER SPORT. RKS. TUR ZAWIADAMIA

Uprasza się wszystkich czynnych zawodników (czki) Sekcji Gier Sportowych RKU TUR, o stawienie się w dniu dzisiejszym t.j. 18.4. 47 o godz. 18-ej w lokalu RKS TUR przy ul. Sienkiewicza 26 na zebranie informacyjne w związku z rozpoczęciem rozgrywek w szczypiorniaku.

Zmiana w rozkładzie jazdy

(t) Z dniem wczorajszym odwołane zostały uruchomione w okresie przedświątecznym dodatkowe pociągi Radom — Częstochowa — Wrocław i Warszawa — Gliwice.

Wznowione zostało kursowanie wagonów sypialnych w pociągu Sztokholm — Gdynia — Warszawa, oraz przyczepianych do pociągów, kursujących na linii Warszawa — Zebrzydowice i z Warszawy do Kudowy-Zdroju.

W związku z tym, iż Czechosłowacja przechodzi z dniem 20 bm. na czas letni, zmieniony zostanie rozkład jazdy pociągów pośpiesznych Warszawa — Zebrzydowice— Praga. Odjazd z Warszawy Gł. 23 m. 20 odj. z Koluszek 1 m. 39. Drugi pociąg pośpieszny odejdzie z Warszawy o godz. 13 m. 5, a z Koluszek o 15 m. 5.



34)

— Dziś wieczorem będziemy w Breście.

Ale gdy Gouedic zjawił się poraz trzeci na mostku, wyrzucił z siebie długo wstrzymywane przekleństwo:

— O, niechże nas pocałują...

Radiotelegrafista zamruczał coś niewyraźnie, szperając po kieszeniach:

— Mówią, że mają na pokładzie kobietę...

— Niech się z nią położą do łóżka. Ale niech, do ciężkiej cholery, nie przeszkadzają nam w pracy!

— Chodzi o żonę kapitana — sprecyzował Gouedic — Jest ranna.

— No to cóż mogę na to poradzić? Czy mam jej posłać życzenia polepszenia?...

— Chcą, żeby pan przyjął ją na statek. „Obowiązek wobec człowieka", tak zdaje się powiedzieli... Słychać ich jeszcze trochę... Ach. wolałbym pracować na ich aparacie, niż na swoim. Nie działa już prawie wcale!

— No, to nie trzeba go nadwyrężać. Niech pan odpowie: „Niepodobieństwo". I bez żadnych dalszych wyjaśnień, zrozumiano?

Gdy Gouedic zszedł z mostku, Renaud nie poświęcił ani jednej myśli rannej kobiecie na wraku. Uważał, że to tylko pretekst dla opuszczenia statku. Odsunął go od siebie, tak, jak należało. Nieważny incydent.

Zresztą od kilku minut uwagę jego pochłaniało znów całkowicie morze. Znał je dobrze, by wiedzieć, kiedy szykowało jakiś brzydki kawał. Poznawał to po zbyt nagłym uspokojeniu, po ciszy, w której ze zdumiewającą wyrazistością słychać było rytmiczne odgłosy pracujących maszyn po szerokim tanecznym ruchu fal. Pod „Cyklonem" powstało szerokie, gładkie, zimne i oscylujące wgłębienie. Z tego wgłębienia wypływały masy wody, które kołysały się ze wschodu na zachód, jakgdyby ktoś wstrząsał do połowy napełnioną balią. Renaud wiedział dobrze, że to kołysanie było rozpędem, który morze bierze przed uderzeniem i zagwizdał do głośnika, łączącego jego mostek z maszynownią:

— Zmniejszyć o dziesięć obrotów!

Potem podszedł do innego głośnika, i rozkazał Kerlowi:

— Kazać ludziom schronić się do wewnątrz i...

Krzyk huraganu wcisnął mu do gardła dalsze słowa. Uczuł, jak cały holownik zadrżał pod stopami. Potem jakaś mroźna potęga wdarła się nagle na uszkodzony mostek, przez chwilę zawahała się, poczem ruszyła naprzód. Renaud uczepił się obiema dłońmi wspornika: pęd wodospadu oderwał stopy jego od ziemi... Fala wyrżnęła go w brzuch, tonny wody przewaliły mu się przez uszy; całe jego ciało tłukło się, jak płomień o maszt. Gdy stanął znów normalnie i wypluł wodę, której miał pełne usta i gardło rzedł do Tangu'ego, który także trzymał się oburącz swego wspornika, uczepiony doń, jak dziecko na karuzeli do poręczy ruchomych schodów.

— Coś podobnego nie zdarzyło mi się już od dziesięciu lat!... Z tego wszystkiego pogasły światła...

Uspokoił go gwałtowny wstrząs tyłu okrętu: lina holna dawała znać, że była ciągle na miejscu... Można to było uważać za prawdziwe szczęście, gdyż to potężne uderzenie mogło było przerwać ją, jak wątły włos.

Renaud uznał jednak, że dalsze holowanie byłoby niebezpieczne. Sądził, że wichura minie prędko i że najlepiej przebyć najgorszą chwilę pod wielkim żaglem. Trzeba więc było uprzedzić Greka, że puści się go na chwilę, i że przeżyje nieprzyjemny moment. Będzie się na niego uważać.. Znajdowali się przypuszczalnie w odległości dwudziestu pięciu mil na południo-zachód od Ar-Men. Mogli wobec tego dryfować jeszcze bezpiecznie przez pewien czas aż morze uspokoi się nieco. Barometr już podnosił się.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefony: red. dyżurnego 257-94, Sekretariat administr. 136-91, (dawniej 222-22)

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Najbliższą premierą Teatru Wojska Polskiego będzie arcydzieło Aleksandra Fredry „Śluby Panieńskie". Ta klasyczna pozycja naszego teatru, której siła nie tylko nie straciła blasku ale w perspektywie historycznej nabrała nowego znaczenia daje zawsze pole do koncertowego popisu aktorskiego. Świetna komedia wystawiona będzie w Łodzi po raz pierwszy po wojnie w reżyserii St. Daczyńskiego w dekoracjach J. Kosińskiego z udziałem: Barbary Fijewskiej, Haliny Jezierskiej, Janiny Macherskiej, Benigny Sojeckiej, Andrzeja Boguckiego, Konstantego Pągowskiego, Józefa Pilarskiego, Tadeusza Woźniaka.

* * *

Dziś w piątek, dnia 18 b. m. o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni nast. o g. 19,15 znakomita, pełna subtelnej ironii komedia klasyka naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii L. Pietraszkiewicza, w dekoracjach Tad. Malinowskiego, z udziałem B. Bronowskiej, Wł. Nawrockiej, B. Rachwalskiej, Z. Tymowskiej, K. Dejmeka, K. Leszczyńskiego, J. Świderskiego.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Ostatnie 3 dni komedii „Pani Prezesowa".

Od środy, dnia 23 bm.

„ARTYŚCI"

z piosenkami z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Pocz. przedst. o godz. 19.30. — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
Kopernika 16

wystawia w poniedziałek, 21 bm. o godz. 12.15, cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie „Szklana Menażeria" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka F. Lehara „KRAINA UŚMIECHU" z H. Makowską - Modrzyńską i M. Ślaskim w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

Program na piątek, 18 kwietnia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Aud. na „Dzień dobry". 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości. 7.35 Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 14.00 Pieśni z płyt. 14.30 pog. aktualna. 14.40 Kronika. 14.45 Koncert rekl. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.30 Aud. rozrywkowa. 16.00 Dziennik. 16.12 Koncert skrzypcowy. 16.30 — Aud. dla chorych. 16.45 koncert na fletach. 17.00 Felieton. 17.10 Reportaż. 17.20 Aud. popularna. 17.50 — Koncert. 18.35 Aud. Ochotn. Straży Ogn. 18.42 Skrzynka PKO. 18.45 — Aud. dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół". 19.15 Wizyta w Redakcji „Odrodzenia". 19.25 Giacomo Puccini — „Tosca" — Opera w 3 aktach w wyk. solistów, orkiestry i chóru Metropolitan House Opera w Nowym Jorku — w przerwie — dziennik. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiad. 23.15 Program na jutro. 23.24 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.28 Hymn.

Kina

„ADRIA" — „Synowie".
„BAJKA" — „Srebrna flota".
„BAŁTYK" — „Eskapada".
„GDYNIA" — „Paweł i Gaweł"
„HEL" — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
„MUZA" — „Robert i Bertrand".
„POLONIA" — „Dusze nieujarzmione".
„PRZEDWIOŚNIE" — Kryzys skończony".
„ROBOTNIK" — „Niezapomniana Melodia".
„ROMA" — „Symfonia młodości".
„REKORD" — „Pontcarral".
„STYLOWY" — „Paweł i Gaweł"
„ŚWIT" — „Zdradziecka kula".
„TATRY" — „Król Brodvay'u".
„TĘCZA" — Kryzys skończony".
„WOLNOŚĆ" — „Kobieta sama".
„WISŁA" — „Synowie".
„WŁÓKNIARZ" — „Bolek i Lolek"
„ZACHĘTA" — „Zygmunt Kłcsowski".

—o—

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seans. 16,30, 18,30, 20,30, niedziele i święta — 14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM. TUR przypomina, że dziś t.j. dnia 18 b.m. o godz. 18-ej w lokalu KW OM.TUR w Łodzi, Kapernika 8 — odbędzie się odprawa Gwardii. Obecność obowiązkowa.

„OSTATNIE 3 DNI"

Teatr „GONG" gra obecny program już tylko do niedzieli włącznie, poczym opuszcza Łódź udając się na objazd. „CHOĆ GOŁO, LECZ WESOŁO", grane jest codziennie z udziałem: Romualda Gierasieńskiego, Janowskiej, Kryniczanki, Wilczyńskiej, Bolkowskiego, Darskiego, Marlena i Szwajcera.

Pocz. 19.30. Tel: 174-75.

Bilety ulgowe załatwia codziennie sekretariat od godz. 11 do 13-ej.

KONCERTY

DZIŚ WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Dyryguje Zdzisław Górzyński. Solistka: Maria Wiłkomirska (fortepian). W programie: Berlioz: „Karnawał rzymski", Ravel: Koncert fortepianowy, Rudziński: Symfonia druga (prawykonanie). Koncert wzbudził niezwykłe zainteresowanie. Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" ul. Narutowicza 20.

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski w Zgierzu ogłasza przetarg na wydzierżawienie:

1) **stawu miejskiego i domu mieszkalnego przy stawie wraz z werandą;**
2) **stawu miejskiego w lesie miejskim Chełmy „NOWA GDYNIA";**
3) **lokalu fryzjerskiego w Zakładzie Kąpielowym, na okres 3 lat, (od 1947 r do 1950 r.) od sumy wywoławczej:**

1) na staw miejski w Zgierzu	zł. 200.000.—
2) na staw miejski „Nowa Gdynia"	zł. 20.000.—
3) na lokal fryzjerski w zakł. kąp.	zł. 12.000.—
4) na sprzedaż starej gajówki w lesie miejsk. - rewir „Krogulec"	zł. 15.000.—

plus w stosunku rocznym.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, Zarządu Miejskiego w Zgierzu, w kopertach zalakowanych z napisem:

1) „Oferta do przetargu na wydzierżawienie stawu miejskiego w Zgierzu" z podaniem dokładnego adresu oraz imienia i nazwiska reflektanta.

2) „Oferta do przetargu, na wydzierżawienie stawu miejskiego „Nowa Gdynia" i t. d.

3) „Oferta do przetargu na wydzierżawienie lokalu fryzjerskiego w zakładzie kąpielowym" i t. d.

4) Oferta na kupno gajówki w lesie miejskim „Krogulec".

Oferty winny być złożone do dnia 24. 4. bm.

Reflektanci obowiązani są wpłacić do Kasy Miejskiej przed terminem licytacji kaucje w wysokości zł. 5% od sumy wywołanej.

Otwarcie ofert nastąpi przy udziale Oferentów w dn. 26. 4. bm., o godz. 12 min. 30, w budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Długiej 32.

Bezpośrednio po otwarciu ofert odbędzie się dodatkowo ustny przetarg od zaoferowanej najwyższej sumy dzierżawnej in plus.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej tenuty dzierżawnej.

Szczegółowe warunki przetargu oraz wzór umowy dzierżawnej są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Zgierzu.

ZARZĄD MIEJSKI W ZGIERZU

Ofiry naa powodzian

Pracownicy Centrali Handlowej Łodzi zł. 1252.—.

Czesław Michałowicz zł. 500.—.

Szkoła Powszechna Nr 58, Łagiewnicka 90, zł. 2.100.—.

Straż Pożarna m. Łodzi, zł. 53.300.

Pracownicy Naczelnej Dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwow. „Film Polski", Łódź, ul. Targowa Nr 61, wpłacili na rzecz pomocy powodzianom sumę zł. 102.793.—.

ODCZYTY

W dniu 19 kwietnia 1947 roku o godz. 18-ej w lokalu Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Nr 1. Sędzja Dokowska z ramienia Komisji Popularyzacji Prawa wygłosi referat pod tytułem „Dziecko przestępca".

KURSY SZYBOWCOWE

W dniu 5-go maja rb. rozpocznie się VI-ty Turnus Teoretycznych Kursów Szybowcowych, ostatni przed rozpoczęciem szkolenia praktycznego. Zapisy wraz z opłatą zł. 300, przyjmuje Sekretariat A. Ł. codziennie od godz. 11 — 13 i od 15 — 17. Kursy dostępne są dla wszystkich obywateli naszego miasta, poczynając od lat 16-tu, płci obojga.

Po zdaniu egzaminów i badaniach lekarskich, w okresie wakacyjnym rozpocznie się nauka pilotażu szybowcowego w specjalnych ośrodkach wyszkolenia szybowcowego.

PRZETARG

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi powiadamia, że rozpisuje przetarg na dostawę artykułów żywnościowych dla stołówek fabrycznych na m-c maj 1947 r.

Otwarcie kopert odbędzie się dn. 21. 4. rb. o godz. 11-ej w lokalu R.C.A. w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2/4, Wydział Zakupów.

Prosimy o złożenie oferty — wyszczególniając również ilość i jakość oferowanego towaru w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawy stołówkowe"

R.C.A. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, przeprowadzenia przetargu ustnego, lub piśmiennego między wybranymi ofertami, oraz unieważnienia przetargu nie podając przyczyn.

Nadmieniamy, że R.C.A. reflektuje tylko na towary pierwszej jakości: ziemiopłody, odpowiadające wymogom giełdowym, a mięso i przetwory *mięsne tylko pierwszej* klasy, odpowiadające klasyfikacji B. F. A.

Warunki dostawy i pokrycia do omówienia.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrcktor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—015752 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.